



NOWINY

GAZETA

NYSKIE

MIEJSKA

NR 1 (709)

9 STYCZNIA

1992 ROK

CENA 800 ZŁ

Z obrad Rady Miejskiej

Na 22 sesji Rady Miejskiej (30.12.91 r.) radni omówili i za twierdzącego budżetowego na 1992 r. Wiele uwagi poświęcili m.in. problemowi wody na wsi. Podkreślili, że budowa wodociągu w Radzikowicach i Sękowicach ma ogromne znaczenie dla zdrowia mieszkańców tych wsi, toteż należy pozyskać środki na te inwestycje, nawet metodami niekonwencjonalnymi.

Burmistrz **Jacek Suski** zapoznał zebranych z działalnością międzysejsową Zarządu Gminy. W okresie 30.11—30.12.91 r. zarząd m.in. omówił możliwości utworzenia Kredytowego Banku Gminnego — Kasy Gminnej. Postanowił ogłosić przetarg na lokal sklepowy „Mini-Max” z warunkiem zwrotu kosztów adaptacji wyposażenia lokalu. Zastrzegł jednocześnie, że wysokość tych nakładów przed ogłoszeniem przetargu musi być jednoznacznie określona w wyniku negocjacji między PGM a syndykiem i nie może być licytowana w przetargu. Przedmio-

tem licytacji może być wyłącznie wysokość czynszu.

W związku z toczącym się postępowaniem Prokuratury Rejonowej w Nysie oraz decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nakazującą likwidację tymczasowego pasażu handlowego przy ul. E. Gierczak Zarząd Gminy nie wyraził zgody na przedłużenie umów z handlującymi na 1992 r. Jednocześnie wskazał jako punkt handlowy stadion „Stali”, zobowiązując handlujących do niezwłocznego przeniesienia kasetonów po 31.12.1991 r.

Zarząd podjął także starania o odzyskanie z FSO ZSD hali dla pasażu handlowego. Nie przejął od skarbu państwa pałacu w Siestrzechowicach. Postanowił oddać w wieczyste użytkowanie plac przy ul. Ujejskiego (między masarnią a kotłownią), wystawiając go do sprzedaży w drodze przetargu ofertowego.

Radni omówili dotychczasowe i przyszłe funkcjonowanie samorządów miejskich, posta-

nawiając wprowadzić dyżury radnych w terenie.

Postanowili w 1992 roku przekształcić Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Nysie w jednoosobową spółkę gminy z ograniczoną odpowiedzialnością, a Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkanio-

wej w zakład budżetowy. Dużo emocji towarzyszyło podjęciu uchwały dotyczącej przyznawania odznaki honorowej „Zasłużony Działacz Ziemi Nyskiej”. Po długiej i burzliwej dyskusji radni uznali za obowiązujący nadal jedynie dotychczasowy wzór medali „Zasłużony dla Ziemi Nyskiej” i uchwalili regulamin jej przyznawania.

Przewodniczący rady **Józef Adamów** zapoznał zebranych z treścią listu **Jerzego Kowalczyka** do wojewody opolskiego, zawierającego żądanie anulowania podjętej przez radnych (na poprzedniej sesji) decyzji o przeniesieniu Urzędu Rejonowego z ul. Kolejowej na ul. Słowiańską. Większość radnych negatywnie oceniła moralną stronę postępowania radnego **J. Kowalczyka**.

BEATA CICHECKA

„NOWINY NYSKIE” ROZMAWIAJĄ Z ALEKSANDREM BORTNOWSKIM, DOWÓDCĄ 20 BAZY MATERIAŁOWO-TECHNICZNEJ W NYSIE.

Na wojsko można liczyć

Piastowane obecnie stanowisko zajmuje pan od niedawna. Proszę się przedstawić czytelnikom.

Pochodzę z Pomorza, jestem żonaty, mam syna. W wojsku służyłem od 1968 roku. Służyłem we Wrocławiu, w Żarach, w Koźuchowie. Ukończyłem Akademię Sztabu Generalnego. W latach 1989—1991 byłem szefem sztabu dywizji w Żaganiu. Od 26 listopada jestem w Nysie.

Z czym wiąże się pana przeniesienie do nas? Wieść niesie, że jeśli chodzi o wojsko, szykują się w Nysie duże zmiany.

Jest to normalne przeniesienie nie służbowe. Mój poprzednik odszedł na wyższe stanowisko. Na dziś w Nysie funkcjonuje baza materiałowa. Co będzie dalej — trudno powiedzieć, na pewno jednak powstaną tu formacje górskie. Nie ma w kraju takich, a góry przecież są, i to nie byle jakie.

Czy nowe formacje będą przypominały podhalańczyków?

Zabiegamy o to, by kontynuowały raczej tradycje huculskich jednostek górskich. W ubiorze znajdzie się peleryna i kapelusz, ale o nieco innym kroju.

Kiedy i skąd przybędą nowe formacje?

O terminie trudno wyrokować, jest on zależny od tak prozaicznej sprawy jak pieniądze, na których brak narzeka także i wojsko. Żołnierze pochodzący będą po prostu z poboru, wybierać jednak będą dzieci ludzi z gór, obeznanych z nimi. To ułatwi szkolenie. W tej chwili przygotowujemy kadre. Bazę mamy wystarczającą.

No właśnie. Mówi się, że w związku z powrotem wojska do Nysy miasto będzie musiało oddać pozyskane wcześniej dawne obiekty wojskowe.

Domyślam się, że chodzi o Szkołę Podstawową nr 12 i Szkołę Podstawową nr 2. Co do „dwunastki” — sprawa jest zamknięta. Przekazaliśmy oficjalnie obiekt — należy on teraz do miasta. Natomiast ko szary na Grodkowskiej dzieci z SP nr 2 będą musiały nie- stety z dniem 30 czerwca br. opuścić. Z formowania piechoty górskiej w Nysie nikt nie zrezygnuje, a obiekty na Grodkowskiej są nam potrzebne, by zapewnić żołnierzom godziwe warunki.

(Dokończenie na str. 2)

Inwestycje wiejskie

Na ostatniej w 1991 roku sesji Rady Miejskiej zatwierdzono prowizorium budżetowe na 1992 rok. Zwyciężyło lobby wiejskie. Dobrze się stało, że będziemy realizować wodę dla wsi. Osobiście reprezentuję pogląd, że najważniejszą rzeczą dla mieszkańców tak miasta, jak i wsi jest woda, a tym bardziej — zdrowa woda. Z gazem, oczyszczalnią czy drogą — gdy mamy możliwość realizowania tylko najbardziej pilnych zadań — można poczekać. Z wodą natomiast czekać nie można. Takie tendencje zwyciężyły na sesji 30 grudnia 1991 roku. Radni zadecydowali przeznaczyć na zadania wiejskie 6.694 miliony złotych, co

stanowi 1/3 środków przeznaczonych na inwestycje w całej gminie. Jak na nasze możliwości finansowe jest to bardzo dużo, ale biorąc pod uwagę istniejące potrzeby — niewiele. Próbuje nadrobić ponadczterdziestoletnie zaległości inwestycyjne nyskiej wsi. Przez lata wychodzono z założenia, że wiesz ma tylko dawać, że ze wsi można tylko brać, aż doszło do sytuacji, gdy takiej gospodarki prowadzić się już nie da. Uważam, że warunki życia ludzi w wsi należy zbliżyć do tych

w mieście, i choć dla mnie najpilniejszą inwestycją jest zakończenie realizacji budowy nowych wodociągów dla Nysy, decyzja podjęta przez radnych wydaje się słuszną. Zadecydowano także, że wszystkie wygospodarowane środki w budżecie zostaną przeznaczone na wodociągi miejskie.

Realizować będziemy następujące zadania na wsi: kontynuacja budowy gazociągu w Białej Nyskiej, budowa gazociągu w Goświnowicach, uz-

(Dokończenie na str. 2)

Z PREZEMEM SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „POKÓJ” — JANUSZEM TOMASZEWSKIM ROZMAWIA MARIAN ZELWETRO.

Jaki był — jaki będzie?

— Sukcesy i porażki zarządu spółdzielni w 1991 roku?

Uważam, że największym sukcesem Zarządu Spółdzielni w 1991 roku było zapewnienie ludziom pracy. Nie uczestniczyliśmy w tworzeniu armii bezrobotnych. Nasi pracownicy, w większości ludzie niepełnosprawni nie mają żadnej szansy w zdobyciu nowego miejsca pracy. Dlatego zapewnienie im stabilnego zatrudnienia było i jest obowiązkiem zarządu.

W ubiegłym roku udało się nam zainstalować i uruchomić urządzenie szwajcarskiej firmy SPUHL AG do produkcji sprężyn tapicerskich.

Ponadto wprowadziliśmy do produkcji trzy nowe wyroby, których twórcami między innymi są **Tadeusz Kuroś** i

Bogusław Gabriel.

Niepowodzeniem naszym było to, że nie osiągnęliśmy w pełni założonych na ubiegły rok wyników finansowych, oraz stały niedobór pracy dla pracowników spółdzielni.

— Z Pana wypowiedzi wynika, że więcej było zjawisk pozytywnych niż negatywnych. Co czeka pracowników w 1992 roku?

By przeciwdziałać negatywnym zjawiskom, a więc brakom pełnego wykorzystania możliwości wytwórczych firmy, zabiegamy o odbiorców nie tylko krajowych ale również zagranicznych. Jesteśmy w trakcie końcowych negocjacji z partnerem niemieckim eksportu mebli tapicerowanych na rynki zachodnie. Jeśli doprowadzimy do podpisania

kontraktu i uruchomienia produkcji — będzie to bardzo duże przedsięwzięcie produkcyjne, największe w dotychczasowej historii spółdzielni.

Wymagać to będzie dużych zmian w zakresie organizacji pracy, znacznie zwiększonego wysiłku wszystkich pracowników i ich dbałości o jakość, staranność i terminowość wykonania.

Partnerstwo z kontrahentem niemieckim wymagać będzie ponadto modernizacji zakładu obróbki drewna oraz szwalni.

Podpisanie kontraktu daje nam gwarancję pracy i utrzymania zatrudnienia na dotychczasowym poziomie, a nawet zwiększenia liczby załogi już w I kwartale.

— Kto będzie odbiorcą waszych wyrobów i jak bogata jest oferta?

Głównym odbiorcą w naszym ciągu będzie rynek krajowy. Oferta nasza jest bogata. Oferujemy m.in. zestawy

(Dokończenie na str. 2)



W imieniu Zarządu i własnym pomysłem w realizacji dużego przedsięwzięcia, zdrowia, szczęścia w Nowym Roku oraz tego, by spółdzielnia była dla nas wspólnym domem

życzy załódze
Prezes Zarządu SI „Pokój”
Janusz Tomaszewski

Na wojsko można liczyć

(Dokończenie ze str. 1)

A zabudowania przy ulicy Kościuszki?

Wszystkie pozostaną w gestii wojska. W przyszłości być może będzie się tam mieścił sztab.

Mamy za sobą okres dobrych stosunków między wojskiem a mieszkańcami. Na przykład ze sportowych obiektów wojskowych korzystały również nyskie kluby. Jak będzie teraz, gdy liczba żołnierzy służących w Nysie powiększy się?

Dla mnie jest rzeczą naturalną fakt, że wojskowe obiekty sportowe są dostępne dla mieszkańców. Ostatnio wydałem rozporządzenie, by ogrze-

wać wszystkie obiekty (jedna sala stała wyzębiona z powodu braku środków). Koszty nie są aż tak wysokie, a korzyści dla żołnierzy i młodzieży nyskiej (np. laskarek) — ogromne.

Opowiadam się zdecydowanie za współpracą, ale ujętą w pewne ramy. Najpierw żołnierze, potem cywile. I na Grodkowską i na Otmuchowską zapraszamy „cywilnych” sportowców, ale tylko wtedy, gdy hale nie będą zajęte przez żołnierzy, którzy — jako piechota górską — muszą być wyjątkowo sprawni. Myślę, że przy opracowaniu szczegółowego grafiku korzystania z sali da się pogodzić interesy obu stron.

Pewne rozluźnienie, jakie nastąpiło w wojsku, widoczne jest na ulicach. Zachowanie żołnierzy na przepustce często wzbudza uczucie niesmaku.

Rzeczywiście, muszę się z tym zgodzić, choć z wielką przykrością. Jak w każdej grupie społecznej, tak i wojsku trafiają się ludzie nieodpowiedzialni i niehonorowi. Walczymy z wszelkimi przejawami braku dyscypliny. Z pewnością okaże się tu pomocna żandarmeria wojskowa, jaka powstanie w Nysie w tym roku. Poza tym rozważam możliwość wysyłania żołnierzy na przepustki po cywilnemu. To jednak smutne, że w naszym społeczeństwie nie ma tradycji szacunku dla munduru.

Na co mieszkańcy Nysy mogą liczyć ze strony wojska?

Jeśli będzie to taka liczba

żołnierzy, jaką chcemy mieć, nysanie mogą liczyć na żołnierskie ręce. Teraz nie ma po prostu ludzi, by wykonywać na rzecz miasta większe prace. W przyszłości — jak najbardziej. Poza tym, jak już mówiłem, udostępnimy społeczeństwu nasze obiekty sportowe. Warto także dodać, że zasililiśmy księgozbiory kilku szkolnych bibliotek, które zwróciły się do nas o pomoc. Chcemy odbudować sport w nyskim wojsku i do współpracy oraz rywalizacji zapraszamy cywilnych sportowców — razem łatwiej będzie pokonać trudności finansowe. Na wojsko zawsze można liczyć.

Dziękujemy za rozmowę.

BEATA ŁABUTIN
MARIAN ŻELWETRO

Osiągnięcia cieszą, niedosyt pozostał...

Podczas gdy przedsiębiorstwa, podmioty gospodarcze i instytucje budżetowe rozpoczęły gromadzenie dokumentów do sporządzania bilansu roku 1991, Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Oświaty Urzędu Gminy zorganizował spotkanie, na którym dokonano podsumowania osiągnięć sportowych w ubiegłym roku i wytyczono program na 1992 rok.

W przedstawionym uczestnikom spotkania materiale podano stan osobowy działających na terenie gminy klubów i ich największe osiągnięcia, udzieloną (niemałą) pomoc finansową ze strony urzędu, oraz inicjatywy wydziału, które — jeśli będą pielęgnowane i zyskają poparcie (głównie rodziców) — za kilka lat mogą już procentować.

Kluby działające na terenie Nysy.

Klub Sportowy Nysa — 180 członków. Jego domeną jest gimnastyka sportowa dziewcząt i chłopców oraz żeglarsstwo (tytuły mistrzowskie i

wicemistrzowskie oraz miejsca medalowe zdobyte przez zawodników nyskich klubów po damy w następnym numerze „NN”). W listopadzie ubiegłego roku nastąpił podział: sekcja gimnastyczna działa pod szyldem Nyskiego Towarzystwa Gimnastycznego, sekcja żeglarska — jako KS Nysa.

Zakładowy Klub Sportowy Stal liczy 504 członków. Prowadzi sekcję piłki siatkowej mężczyzn. Posiada trzy drużyny: seniorów — I liga A i dwie juniorów, występujące w lidze międzywojewódzkiej i okręgowej. Ponadto — centrum szkolenia młodzieży w siatkówce, skupiające chłopców z siedmiu szkół podstawowych.

Energetyczny Klub Sportowy Polonia — 200 członków. Prowadzi działalność sportową w pięciu sekcjach: lekkoatletyki, piłki nożnej, piłki siatkowej kobiet, tenisa ziemnego i brydża sportowego.

Ludowe Zespoły Sportowe — 15 zespołów na terenie gminy, zrzeszających 700 człon-

ków. Sekcje: piłka nożna, kolarstwo, hokej na trawie dziewcząt i tenis stołowy.

Klub Kartingowy — 36 członków kategorii wyścigowej. Ponadto prowadzi szkolenie w kategoriach młodzików, młodzieży i popularnej.

Międzyszkolny Klub Sportowy Nysa — 30 zawodników, uczniów szkół podstawowych. Uczestniczą w rozgrywkach ligi wojewódzkiej juniorów młodszych w piłce nożnej.

Grupa Terenowa w Kolarstwie Nysa, wydzielona z LKS Ziemia Opolska.

W roku 1991 Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Oświaty otrzymał z budżetu gminy na prowadzenie działalności jednostek kultury fizycznej i sportu kwotę 1 mld 400 mln złotych. Z kwoty tej przeznaczono: 300 mln dla OSiR, 500 mln na dofinansowanie działalności klubów sportowych, w tym 200 mln — LZS, 200 mln zł na działalność wydziału oraz 400 mln złotych na roboty remontowe.

Jaki był rok 1991 w nyskim sporcie?

Mimo znacznych (wynoszących ok. 43 proc.) cięć w budżecie centralnym i zlikwidowania centralnego funduszu kultury fizycznej, oraz tego, że główny ciężar utrzymania obiektów sportowych miejskich i wiejskich spadł na samorząd terytorialny — w Nysie nie zlikwidowano żadnego klubu. Powstały nowe kluby lub sekcje, które weszły na garnuszki gminy.

Po drugie czyniono starania, i to z niezłym skutkiem, o rozpoznanie i zlikwidowanie sportu wśród dzieci i młodzieży. Przykładem może być dofinansowanie nauki pływania przedszkolaków i młodzieży szkolnej, włączenie do walki (o punkty dla szkół) w lidze szkół podstawowych sporej grupy młodzieży. Dokonano

także selekcji chłopców do nauki gry w siatkówkę.

Działania wydziału zyskały wysoką ocenę, zarówno władz wojewódzkich, reprezentowanych przez Jana Kocemana z Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Spraw Społecznych i Władysława Czaczkę — Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych, jak i Rady Miejskiej, reprezentowanej przez jej przewodniczącego Józefa Adamowicza oraz zarządu, w imieniu którego w spotkaniu uczestniczył burmistrz Jacek Suski.

Co nowego w 1992 roku?

Z pytaniem tym zwróciłem się do Zbigniewa Wawrzkiwicza, naczelnika Wydziału Kultury, Kultury Fizycznej i Oświaty.

Nastawiamy się głównie na sport masowy, a więc kontynuację rozgrywek ligi szkół podstawowych miasta i gminy, mistrzostwa szkół podstawowych w pływaniu (przeprawa dać je będziemy dwukrotnie w roku), organizowanie festynów sportowo-rekreacyjnych z okazji świąt rocznicowych. Chcemy uczestniczyć w organizowaniu wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski”. Nysa byłaby organizatorem zakończenia etapu, jazdy na czas i zakończenia wyścigu. By zapewnić bezpieczeństwo nad wodami zorganizowane zostaną dwa kursy dla ratowników WOPR — na stopień ratownika młodszego.

* * *

Niepokojącym zjawiskiem jest systematyczne obniżanie się poziomu sportu w dyscyplinach zespołowych i wypadanie — już we wczesnej fazie rozgrywek — polskich zespołów z walki o puchary europejskie.

Mam duże uznanie dla zespołów, które zdobyły lub mają szansę zdobycia tytułu mistrzowskiego lub pucharu, ale satysfakcja byłaby większa, gdyby te zespoły również na arenie międzynarodowej walczyły jak równy z równym.

MARIAN ŻELWETRO

Jaki był — jaki będzie?

(Dokończenie ze str. 1)

wypoczynkowe „Mateusz”, „Fryderyk”, „Mars” oraz nową generację hoteli i krzeseł biurowych wykonywanych w naturalnej skórze, wyposażonych w importowane stelaże. Będziemy kontynuować kooperację z dotychczasowym długoletnim partnerem FSO-ZSD w Nysie.

Największą obecnie trudnością jest znalezienie odbiorcy i korzystna sprzedaż oferowanego towaru. W jaki sposób będziecie reklamować swoje wyroby?

Aby być widocznym na rynku handlowym zakładamy uczestnictwo w targach, wystawach i kiermaszach. W lutym

br. uczestniczyć będziemy w targach krajowych w Poznaniu. W maju w targach eksportowych mebli „Polskie Meble '92”, wreszcie w targach jesiennych, również w Poznaniu. Ponadto weźmiemy udział w regionalnych wystawach i kiermaszach. A jeśli nadarzy się okazja, to wystawimy swoje meble na targach czy wystawach zagranicznych, m.in. w Kijowie.

Co dla pracowników?

Zarząd Spółdzielni ma obowiązek dbać o zysk, który jest warunkiem funkcjonowania i rozwoju. Jeśli zakładane przedsięwzięcia powiodą się — będą środki na piacę, rehabilitację i rozwój spółdzielni.

— Dziękuję za rozmowę.

Listy Polemiki Odpowiedzi

W odpowiedzi na artykuł pt. „Co z gazem?” zamieszczony w nr 29 „Nowin Nyskich” z dnia 5.12.91 r., informuję, że w dniu 6.12.91 r. uruchomiona została stacja redukcyjna gazu przy ul. Otmuchowskiej oraz oddano do eksploatacji dobudowany odcinek sieci niskoprężnej łączący tę stację z siecią osiedlową przy ul. Chelmońskiego. Umożliwiło to poprawę warunków zasilania w gaz tej części miasta, a jest on tutaj wykorzystywany do celów bytowych i grzewczych. Należałoby sobie tylko życzyć, by dostawy gazu do Nysy były lepsze, niż ma to ostatnio miejsce.

Zastępca Burmistrza
mgr inż. Ryszard Walawender

* * *

Mamy demokrację, i dobrze. Można pisać wszystko, co komu ślina na język przyniesie. Pisanie nieprawdy lub półprawdy jest ostatnio bardzo modne. Przykładem tego jest tzw. „List otwarty do władz miasta Nysy”, zamieszczony w „Nowinach Nyskich” z 19 grudnia 91 r., podpisany przez p. Ewę Wnętrzak i Tadeusza Rabsztyna, podającego się za szefa KPN w Nysie.

Pani Wnętrzak nie znam i nigdy ta osoba nie była u mnie w sprawie swojego mieszkania. Pana Rabsztyna natomiast znam, i to wystarczająco!

Odpowiedzi na zarzuty dotyczące mieszkania pani Wnętrzak udzieli w kolejnym numerze „NN” wiceburmistrz Walawender. Chciałbym podkreślić tylko jedno: oprócz tego, że ktoś coś napisał, to musi brać za słowa odpowiedzialność. Niestety odpowiedzialność za słowa nie idzie w parze z wypowiedziami. Pomówienia i zarzuty pod adresem wiceburmistrza Walawendra i moim kwalifikowałyby się do wystąpienia na drogę sądową.

Mieszkańcy Nysy oceniają nasze działania i uczciwość sami.

Burmistrz Jacek Suski

Kronika wydarzeń

NIE TEN ROZMIAR?

Żapewne z myślą o nadchodzącym karnawale anonimowy pan wybił szybę w sklepie „Saba” na ul. Krzywoustego i wziął sobie z wystawy marynarkę. Musiał trafić na niewłaściwy rozmiar, bo wyrzucił zdobyc obok klatki schodowej na ul. Nowotki.

NIELETNI ŚWIĘTOKRADCY

Włamywali się do skarbonek kościelnych i okradali je z pieniędzy — 4 nieletni nysanie: Jacek M., Piotr R., Feliks R. i Wojciech J. Personalia złodziei ustalili funkcjonariusze wydziału operacyjno-rozpoznawczego KRP w Nysie.

KOSZTOWNA PRZEJAZDZKA

Dwaj mieszkańcy ul. Ujejskiego — 12-letni R.M. i 13-letni J.S. „pożyczili” sobie z ul. Kościuski cudzy motorower. Pojeździli sobie do wiatu po osiedlu, a potem uszkodzony porzucili pod domem właściciela. Oj, trzeba będzie teraz nie tylko tłumaczyć się przed policją, ale i sięgnąć do kieszeni.

(Dokończenie na str. 6)

Inwestycje wiejskie

(Dokończenie ze str. 1)

brojenie ul. Orlej w Jędrzychowie w kanalizację sanitarną, zakończenie budowy drogi w Lipowej, budowa drogi transportu rolniczego z Złotogłowic, rozbudowa stacji wodociągowej w Morowie oraz tranzytu do Hawy i Kopernika, budowa wodociągu w Jędrzychowie, dokumentacja techniczna na budowę oczyszczalni ścieków z kanalizacją sanitarną w Kopernikach, budowa wodociągu w Radzikowicach i Sękowicach, doku-

mentacja techniczna oraz budowa wodociągu w Domaszkowicach, zakup kontenerów dla wsi położonych wokół budowanego ujęcia wody dla Nysy tj. dla wsi Morów, Hawa, Koperniki, Siostrzechowice, Przełęk, Głębinów i Skorochów, oświetlenie uliczne w sołectwie Kępnic, Kubice i Siostrzechowice.

W następnym numerze „NN” — wszystko o inwestycjach w mieście.

JACEK SUSKI, burmistrz

Wytwórnia dla środowiska

Przez wiele lat na posiedzeniach Rady Narodowej dyskutowano na temat uciążliwości dla środowiska Wytwórnicy Spirytusu i Drożdży Paszowych w Goświnowicach. Domagano się jej zamknięcia.

Postanowienie o pozabawieniu blisko setki pracowników źródła ich utrzymania było trudne do przyjęcia dla dyrekcji. Po pokonaniu wielu przeszkód w ubiegłym roku ruszyła rozlewnia „poloneza”. Uruchomienie nowej linii produkcyjnej pozwoliło utrzymać zatrudnienie na dotychczasowym poziomie i znaczną część wypracowanych środków przeznaczyć na inwestycje i wsparcie finansowe najbardziej potrzebujących.

Związek Emerytów i Rentistów w Nysie, do którego należą byli pracownicy wytwórnicy, otrzymał 3 mln złotych. Polski Związek Głuchoniemych oddział w Nysie —

1,5 mln złotych. Udział w budowie gazociągu pochłonął 255 mln złotych, zaś podoczyszczalnia ścieków — 2,5 mld złotych. Trafiają do niej również ścieki komunalne ze wsi.

Uruchomienie podoczyszczalni pozwoli na podjęcie nowej produkcji. Co to będzie — podamy do wiadomości po zapadnięciu ostatecznej decyzji.

Dyrektor Wytwórnicy Mirosław Faldziński powiedział, że był to trudny dla wytwórnicy rok, że wiele organizacji, które zwróciły się o wsparcie finansowe, nie otrzymały go.

Po uporaniu się z własnymi potrzebami finansowymi, a przede wszystkim po przełamaniu recesji gospodarczej kraju — dodał dyrektor — będziemy mogli więcej środków przeznaczyć na pomoc dla organizacji działających na naszym terenie.

M. ŻELWETRO

Na jakich skrzypcach gra dyrektor?...

... zastanawia się przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Państwowym Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej w Nysie **Władysław Kogut**, dla którego polityka gospodarcza i socjalna prowadzona przez dyrekcję jest niejasna i wręcz szkodliwa dla firmy.

— Załoga PPKS jest rozgorączkowaną — mówi przewodniczący. — Ludzie pracują w ciężkich warunkach, bez przyzwoitego zaplecza socjalnego. Szatnia się wali, ubikacje i zlewy wyglądają jak za króla ćwieka. Nawet umyć się po pracy nie ma jak, bo często brakuje ciepłej wody. Kobiety pracujące w myjni samochodowej marzną w przeciągach. Dzięki „staraniom” dyrekcji przedsiębiorstwo nie idzie na Zachód, ale na Sybir.

— W myjni musi wiać, bo jest zima — śmieje się dyrektor **Jan Muszyfaga**. — Przeciągi? A jak ma wejść i wyjechać autobus? — pyta. — Warunki socjalne nigdy nie były u nas lepsze.

Najpierw szatnia była za ciasna. Kiedy zwolniono 200 osób, zrobiła się za duża i ludziom jest zimno. Nie rozumiem, o co chodzi. Zupy regeneracyjne pracownicy dostają, za wczasy pod gruszą płacimy. Praca jest, zarobki są. Na luksusy nas teraz nie stać.

Przewodniczącego W. Koguta irytuje także dysproporcja zarobków w PPKS. — W porównaniu z 7-milionową płacą dyrektora wszyscy tu jesteśmy nędzarzami — twierdzi. — Załóżcie sobie, że nie ma środków. A skąd je brać, skoro w naszej stacji CPN obcy ludzie robią biznes, transport samochodowy jest stopniowo likwidowany, pozbyliśmy się ośrodka wypoczynkowego w Sarnowicach i jakby nie dość tego było, dyrektor oddał w prywatne ręce dworce autobusowe w Otmuchowie i Paczkowie. W efekcie nie ma tam dziś nawet WC, a pasażerowie marzną na przystankach, bo poczekalnie agenci przerobili na sklepy. Dyrektor zapomniał najważniejszej, że dworce są przede

wszystkim dla pasażerów, którzy utrzymują PKS.

Dyrektorowi nie się nie opla — ciągnie W. Kogut — poza zwalnianiem pracowników. Od kiedy Jan Muszyfaga przejął kierownictwo, zaczęła się dyktatura, zaczęło się wymyślanie wewnętrznych zarządzeń, wymierzonych przeciw kierownikom. Do czego to wszystko prowadzi? — pyta przewodniczący. — Czy do ruiny przedsiębiorstwa?

— Punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia — replikuje dyrektor. — Przecież sam nie ustaliłem sobie wysokości zarobków. Zaproponowała je rada pracownicza, w której zasiada także W. Kogut. Średnia płaca w listopadzie wyniosła u nas 1.800 tys. złotych. Na tyle nas stać, a popiwek przecież funkcjonuje.

Prowadzę racjonalną gospodarkę — dodaje J. Muszyfaga. — Transport towarowy za 11 miesięcy br. przyniósł nam 600 mln strat, więc został zmniejszony. Obecnie mamy 27 kierowców i 30 samochodów, na które w ogóle nie ma

zapotrzebowania. Konkurencja jest duża, a nyscy potentaci, jak FSO, ZUP czy Zakład Zbożowy zrezygnowali z naszych usług.

Nie jestem handlowcem — mówi dyrektor. — Zresztą firma, która prowadziła CPN, wypowiedziała nam umowę i szukamy właśnie nowego agenta. Utrzymanie ośrodka wypoczynkowego było zbyt kosztowne. A dworce? Jak ich nie mam, to nie mam wydatków. A toalety tam są.

Wiele firm takich jak nasza znajduje się obecnie pod kręską — ciągnie dyrektor. — U nas nie jest tak tragicznie. A jeśli chodzi o wynik finansowy — jesteśmy w pierwszej dziesiątce w kraju.

Mam wrażenie, że przewodniczący NSZZ „S” zatrzymał się na etapie 1980 roku. Cóż, jeśli chce zmienić dyrektora, powinien zwrócić się z tym do ministerstwa, a nie do mnie.

Rozumiem, że mogę mu się nie podobać. W PPKS w Nysie pracuje 300 osób, zdziwiłbym się, gdyby wszyscy mnie kochali...

BEATA CICHECKA

10 grudnia 1991 r. na terenie FSO ZSD Nysa załopotany flagi. Na płocie rozwieszono transparent o treści: „Pogotowie strajkowe”. Podjęty godzinny strajk ostrzegawczy był — jak czytamy w komunikacie — „wrazem dezaprobaty załogi wobec dyrekcji, obojętnej na systematyczne obniżanie się stopy życiowej pracowników zakładu”.

4 listopada 1991 r. związki zawodowe wystąpiły do dyrektora fabryki z żądaniem podwyżki zarobków dla całej załogi z dniem 1.12.1991 r. Powołano się na porozumienie z 20 września 1991 r. dotyczące zwolnień grupowych, z których środki miały być przeznaczone na podwyżki płac dla pozostałych pracowników.

5 grudnia 1991 r. „Solidarność” w imieniu załogi podjęła uchwałę w sprawie protestu w sporze płacowym z dyrektorem FSO ZSD **Leszkiem Piotrowskim**, grożąc — w przypadku negatywnych wyników negocjacji — strajkiem ostrzegawczym, który odbył się 10 grudnia. Jednocześnie cofnęła poparcie udzielone dyrektorowi naczelnemu, dopuszczając możliwość strajku (z dn. 12.12.1991 r.) i wotum nieufności dla dyrektora.

W tym samym dniu dyrektor zwrócił się do załogi z komunikatem, w którym czytamy, że 29.11. br. wystąpił do dyrektora finansowego FSO w Warszawie, od którego nyski zakład jest całkowicie uzależniony, o zgodę na regulację płac. „FSO nie widzi takiej możliwości z powodu złej kondycji finansowo-ekonomicznej całej firmy (...). Informu-

ję — pisze dalej dyrektor — że podstawowym celem mojej działalności jest dobro zakładu i jego pracowników. Oświadczam, że nie zamierzam być dyrektorem za wszelką cenę. ZSD przejąłem po poprzedniej dyrekcji w stanie generalnego załamania finansowego, z rozpoczętymi działaniami w kierunku zwolnień grupowych. Zmniejszyłem zobowiązania o prawie 15 miliardów złotych i zahamowałem straty (...). Chociaż od września do listopada zatrudnienie zmniejszyło się o 166 osób, jego struktura w ZSD Nysa jest nadal niewłaściwa”.

Ścisłe tajne

12 grudnia 1991 r. związki zawodowe przeprowadziły w fabryce referendum, w którym zadały załozie dwa pytania: „Czy jesteś za strajkiem właściwym? Czy jesteś za udzieleniem wotum nieufności dyrektorowi zakładu?”. W uzasadnieniu do drugiego pytania czytamy m.in.: „Związki zawodowe udzieliły swego poparcia na pełnienie funkcji dyrektora naczelnego ZSD Nysa pod warunkiem przedstawienia realnego programu uzdrowienia zakładu, dającego możliwość podniesienia płac załozie. Dyrektor do 4.12.91 r. nie odpowiadał pisemnie na nasze żądania płacowe. Zachowanie dyrektora podczas negocjacji budzi zastrzeżenia. Z jednej strony bez żadnych pełnomocnictw z FSO Warszawa dyrektor podpisał porozumienie o grupowych zwolnieniach, a z drugiej strony prze-

rywa negocjacje w sprawie płac, tłumacząc się brakiem odpowiednich pełnomocnictw od FSO Warszawa. Działania te doprowadziły do powstania sporu zbiorowego”.

17 grudnia 1991 r. przedstawiciele załogi wzięli udział w rozmowach z dyrekcją FSO Warszawa oraz pracownikami ministerstwa. W wyniku negocjacji protest zawieszono do marca 1992 roku.

Wszystkie informacje przedstawił w tym materiale pochodzą z oficjalnych komunikatów rozwinionych na terenie fabryki.

Wyników referendum do tej pory nie ujawniono, nawet członkom związków zawodowych i rady pracowniczej. — To nasz atut — powiedziano nam. — Referendum zostało rozstrzygnięte pozytywnie dla związków(?)

Jest to jedyna informacja, jaką udało się nam uzyskać od przedstawicieli związków zawodowych. — Dostałem polecenie od przewodniczącego „Solidarności” **Zbigniewa Błażewskiego** — powiedział **Franciszek Spyrka**, sekretarz KZ NSZZ „S” — by nie udzielać żadnych informacji.

Niczego nie będziemy ujawniać — dodał **Mieczysław Rączy**, przewodniczący NSZZ pracowników ZSD. — A w ogóle co to was obchodzi?

Przewodnicząca Rady Pracowniczej **Janina Klimas** wypowiadać się nie chce, a dyrektor naczelny **Leszek Piotrowski** przekazał nam przez sekretarkę, że „nie będzie udzielał żadnych informacji, wywiadów, ani rozmawiał z żadną gazetą”.

Z dobrze poinformowanych

źródeł wiemy, że FSO Warszawa zagroziła — w przypadku strajku w Nysie — rozwiązaniem zakładu.

W FSO Nysa pracuje 1627 osób. Zakładając, że każda z nich ma rodzinę, losami fabryki interesuje się żywo jedna piąta społeczeństwa Nysy. Jak na razie jednak informacje dotyczące sytuacji w ZSD wydają się być ściśle tajne.

BEATA CICHECKA
BEATA LABUTIN

WSPIERAJMY FUNDACJĘ NA RZECZ ROZWOJU SZKOLNICTWA PONADPODSTAWOWEGO W NYSIE.

Konto otwarte!

Zespół Szkół Rolniczych w Nysie szczeni się wieloletnią tradycją. Rokrocznie mury szkoły opuszcza spora liczba absolwentów, którzy na ogół bez większych trudności znajdowali dotąd miejsca na wyższych uczelniach bądź dobrą pracę.

Obecnie w ZSR kształcą się ponad 1200 uczniów i słuchaczy (około 23 procent młodzieży uczącej się na naszym terenie), z czego przeważająca większość to mieszkańcy miasta i gminy Nysa. Szkoła prowadzi kształcenie w zawodach rolnych, weterynaryjnych, przetwórstwa mleka oraz liceum ogólnokształcące w dwu profilach. W najbliższej przyszłości, uwzględniając potrzeby miasta i regionu, szkoła zamierza uruchomić kształcenie w specjalnościach: przetwórstwo rolno-spożywcze i chłodnictwo, z równoczesnym ograniczeniem kształcenia w zawodach rolniczych.

W pozostałych szkołach ponadpodstawowych na terenie

W trosce o innych

Z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa w Klubie Honorowego Dawcy Krwi przy Komendzie Rejonowej Policji w Nysie odbyło się uroczyste spotkanie jego członków z przedstawicielami Terenowego Zarządu PCK w Nysie, Punktu Krwiodawstwa w Nysie, resortowej służby zdrowia oraz kierownictwa Komendy Rejonowej w Nysie.

Tym, którzy oddali honorowo 6, 12 i 18 litrów krwi wręczono odznaki Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi. Wyróżnionych uhonorowano upominkami ufundowanymi przez Zarząd Wojewódzki PCK w Opolu oraz Komendanta Rejonowej Policji w Nysie.

Klub działa od dziewięciu lat. Jego założycielem i prezesem jest **Franciszek Nowicki**. Od początku istnienia klubu jego członkowie oddali łącznie ponad 150 litrów krwi. Wśród nich jest sześciu krwiodawców, którzy oddają honorowo corocznie sześć litrów tego cennego leku.

Klub systematycznie rozwija swoją działalność i w każdej chwili jest gotowy nieść pomoc w ratowaniu życia i zdrowia.

G.D.

Nysy możliwości wchłonięcia wyżu demograficznego w zasadzie wyczerpały się, dlatego bardzo ważne stało się podjęcie wszelkich starań, by nie dopuścić do likwidacji ZSR, co mogłoby nastąpić w obliczu faktu, iż księża werbiści — pierwotni właściciele obiektów zajmowanych przez szkołę — upomnieli się o ich odzyskanie. Na razie szkoła funkcjonuje, jednak dyrekcja, rada pedagogiczna, rodzice i sympatycy pomyśleli o tym, by zawczasu zgromadzić środki na rozbudowę bazy szkolnictwa ponadpodstawowego w Nysie.

17 stycznia 1990 roku komitet założycielski postanowił powołać Fundację na Rzecz Rozwoju Szkolnictwa Ponadpodstawowego w Nysie.

Fundacja została zarejestrowana dopiero niedawno, a 5 grudnia 1991 roku otwarte zostało konto fundacji w Banku Śląskim w Nysie.

Celem fundacji jest stworzenie nie funduszu na budowę szkoły średniej — nowej siedziby dla ZSR. Jako pierwszy na konto fundacji dokonał wpłaty **Andrzej Czarnecki** — ofiarował on 10 milionów złotych.

Mówią przewodniczący fundacji radny **Edward Skirzewski** i dyrektor ZSR **Leszek Wierchowicz**: — To wspaniała idea, zwłaszcza gdy pomyśleć, że od czasów powojennych nyskie szkolnictwo ponadpodstawowe nie wzbogaciło się o ani jeden nowy obiekt. Tworząc fundację mamy na celu nie tylko dobro ZSR. Sprawa dotyczy ogółu mieszkańców Nysy i okolic — dorastająca młodzież musi gdzieś zdobywać wykształcenie, najlepiej w miejscu zamieszkania bądź jego pobliżu. W naszych działaniach popiera nas Rada Miejska oraz burmistrz. Apelujemy do zakładów pracy, instytucji, przedsiębiorstw, firm i osób prywatnych o wsparcie naszego przedsięwzięcia i wpłaty na konto w Banku Śląskim oddział w Nysie, nr: 315218-176763-132-3.

B. LABUTIN

Kronika miasta Nysy⁽²⁵⁾

Rok 1947

17 III — Miejska Rada Narodowa w Nysie na swoim (szóstym już) posiedzeniu plenarnym wybrała po raz pierwszy ze swego grona 3 członków Zarządu Miejskiego. Członkami zarządu zostali: **Kazimierz Nawrotek** — zawiadowca PKP w Nysie, dr **Edward Mróz** — lekarz grodzki i inż. **Wacław Plewko** — dyrektor Ośrodka Szkoleniowego Energetyki. W skład Zarządu Miejskiego wchodził ponadto z urzędu prezydent

miasta i jeden wiceprezydent. Do tej pory Zarząd Miejski w Nysie tworzyli prezydent i dwaj wiceprezydenci. Na tym samym posiedzeniu plenarnym ślubowanie na ręce przewodniczącego MRN złożyli nowo wybrani radni — **Stanisława Górecka** i **Feliks Borek**. Ten ostatni zastąpił Teofilę Dürschlaga na stanowisku członka prezydium MRN.

Z inicjatywy Rzemieślniczego Cechu Zbiorowego zorganizowano w Nysie Cech Rzeźników i Wędliniarzy liczący w dniu powstania 26 członków.

Starszym cechu wybrano **Janę Kaszlewiczą**.

22 III — Powiatowy Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Nysie zorganizował zebranie informacyjne dla swoich członków i sympatyków z udziałem władz wojewódzkich stronnictwa. Wojewódzki Komitet SD reprezentowali poseł **Czechowicz** i dyrektor PKP w Katowicach inż. **Oleńduszek**.

23 III — W Nysie obchodzono Tydzień Solidarności Międzynarodowej byłych Więźniów Politycznych. Zbierano datki pieniężne z przeznaczeniem dla wdów i sierot po byłych więźniach politycznych.

* * *

30 III — „Akcja ujawniania się w wyniku ustawy amnestyjnej — czytamy w sprawozdaniu sytuacyjnym starosty powiatowego za marzec — dała dotąd nikielne wyniki. Ujawniły się zaledwie 33 osoby. Są to w większej części dezertarzy z wojska oraz byli członkowie Armii Krajowej, którzy nie ujawnili się we właściwym czasie”.

Obraadował Powiatowy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej w Nysie. Wybrano nowy Komitet Powiatowy PPR. Pierwszym sekretarzem został **Jan Flak**, dotychczasowy drugi sekretarz KP PPR w Nysie.

(cdn)

KAZIMIERZ ZALEWSKI

Sklep z artykułami dziecięcymi

„Koliber”

w Nysie przy ul. Piastowskiej 2

tel. 40-18

poleca:

- ▲ odzież dziecięcą i niemowlęcą
- ▲ kosmetyki i galanterię niemowlęcą
- ▲ wózki dziecięce (wkrótce na raty)
- ▲ zabawki oraz sprzęt sportowy

**Życzymy udanych zakupów
w Nowym Roku!**

Op. 5

Ogłoszenia drobne

Do wynajęcia pomieszczenie 55 m kw, zaplecze socjalne. Nysa, Chelmońskiego 19, tel. 49-88. op. 22

Praca w systemie NETWORK. Marketing. Cheesz zarobić lub dorobić, dzwoń. Nysa tel. 43-80.

op. 23

Bogata w wybitne dzieła architektury i sztuki Nysa należy do najpiękniejszych miast Śląska Opolskiego. W ostatnich latach nasze miasto nabiera coraz więcej cech docelowego ośrodka turystycznego. O to, jak zabytki Nysy komponują się z nową architekturą, zapytaliśmy architekta Jerzego Tacakiewicza.

— Jak ocenia pan jako fachowiec estetykę naszego miasta?

— Już przy wyjściu z dworca PKP witają przybysza kolczaste druty okalające ogródki działkowe. Kiedy 20 lat temu przyjechałem po raz pierwszy do tego miasta i zobaczyłem tę koszmarną wizytówkę natychmiast odechciało mi się spaceru do centrum.

Na ul. Kolejowej stawiano wtedy budynki mieszkalne, będące jednym wielkim ohydztwem. Nie dość, że wszystko to stoi do dziś, to jeszcze na przeciwko dworca pojawiły się wstrętne kioski i szkaradne budy z lodami.

Niegdyś na ul. Wrocławskiej unosił się aromat kawy. Stały tam piękne kamieniczki stykające się Wieżą Wrocławską. Mieściły się w nich cztery kawiarnie. Zamiast wstawiać plomby pomiędzy brzydkie tymczasowe pawilony, po-

winno się je raczej wyburzyć i w tym miejscu odtworzyć starą zabudowę, bo tylko taka zachwyca i przyciąga turystów.

Wiele podobnych pawilonów i komunistycznych kiosków „Ruchu” (np. w Rynku, na ul. Lenino, Mariackiej) powinno się zlikwidować, handel i usługi przenieść do parterów budynków. Niestety miejscy architekci nie patrzą na zabudowę Nysy dogłębnie i perspektywnie. W ich działaniu nie widzę żadnej

Jak kwiatek do kozucha

taktyki ani konkretnego programu lokalizacji handlu. Ktoś powstaje u nas na zasadzie rzucanego po mieście maku. Architekci z Urzędu Rejonowego zamiast zajmować się sprawami istotnymi, koncentrują się na mało znaczących szczegółach, np. na tym, w którą stronę otwierają się drzwi w projektach złożonych do akceptacji.

Obok historycznej poczty stoi od 5 miesięcy pusta buda i nie ma siły, żeby ją ruszyć. Na Boh. Warszawy szpeci secesyjną kamienicę ohydna błaszana girlanda z Hermexem. Dziwi mnie to, że przechodzą-

Uwaga społecznicy!

Zarząd PSS „Społem” w Nysie uprzejmie zawiadamia P. T. Członków, że nadzwyczajne zebranie przedstawicieli obradujące w dniu 9 grudnia ub. r. podjęło uchwałę, na mocy której będzie waloryzować udziały członkowskie.

Waloryzacja przeprowadzona będzie w oparciu o ustawę sejmową z dnia 30 sierpnia 91 r., a podstawowym jej celem jest przywrócenie wartości udziałów członkowskich. Kwoty przypadające z tytułu waloryzacji mogą być zaliczane na poczet niepełnych udziałów, jednakże pod warunkiem dokonania przez członka wpłaty różnicy do wysokości pełnego wkładu wynoszącego aktualnie 2 mln zł.

W związku z tym prosimy o kontaktowanie się z sekcją społeczno-samorządową, ul. Prudnicka 1 pokój 6 w godzinach od 7 do 15.

Mając na celu umożliwienie uregulowania spraw członkowskich wszystkim zainteresowanym, od stycznia 1992 roku oczekiwać będziemy Państwa w poniedziałki, wtorki i środy do godz. 18. Prosimy przyjść z legitymacją członkowską.

cy tamtędy architekci i plastycy nie zwracają na to uwagi. Wszystkie reklamy powinny być zatwierdzone przez architektów. Rażą mnie wiejskie, jaskrawe szyldy, pasujące do zabytkowych kamienic jak kwiatek do kozucha.

Nie podoba mi się również nasz Rynek, pozbawiony starożytności i nie spełniający w ogóle swojej roli. Nie szanowaliśmy architektury pruskiej, ale takie były konsekwencje wojny. W efekcie

mamy dzisiaj brzydkie, współczesne klocki. Część zniszczonych kamieniczek można było orestaurować, zamiast rozbierać je i wywozić cegły do Warszawy. Wiele mówi się o odbudowie samego ratusza. Jest to sprawa problematyczna, bowiem odbudowę Rynku należałoby przeprowadzić generalnie i kompleksowo.

Obecny Rynek jest zbyt przestronny. Jako centralny punkt miasta powinien tętnić życiem, skupiać handel, rozrywkę i inne atrakcje. Jest to uwarunkowane historycznie, bowiem od pradziejów właśnie w Rynku koncentrował

Zapraszamy do muzeum

W nyskim muzeum otwarta została wystawa, na której prezentowane są rzeźby, grafika i malarstwo. Salon '91 można oglądać do końca lutego 1992 roku. Szczegóły w następnym numerze „NN”.

Podziękowanie

Dzieci i pracownicy Przedszkola nr 7 w Nysie serdecznie dziękują spółce cywilnej „LTU” (Nysa ul. Kolejowa) za słodkie ofiarowane przedszkolakom z okazji św. Mikołaja.

Uwaga diabetycy!

Od 1 stycznia kuchnia szpitalna przy ul. Bohaterów Warszawy oferuje diabetikom i wrzodowcom dietetyczne obiady w cenie ok. 13.000 zł za jeden posiłek.

Zapraszamy wszystkich chętnych. Dokładne informacje w sekcji żywienia lub pod numerem telefonu 24-51 (do 5).

Listy do redakcji

**ZAMIENIŁ STRYJEK
SIEKIERKĘ NA KIJEK**

Dwanaście miesięcy temu „stara” dyrekcja Rejonowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Nysie postawiła na wyniszczenie przedsiębiorstwa (sprzedali za bezcen wszystko, co pod ręką wpadło), a w końcu chcieli oddać za dywidendę przedsiębiorstwo, nie licząc się z pracownikami. Komisja Zakładowych Związków Zawodowych „Solidarność” wraz z Radą Pracowniczą i przy udziale organu założycielskiego tj. burmistrza Nysy odwołała dyrekcję. Na stanowisko dyrektora powołano człowieka z konkursu, znanego załozdę, gdyż był niegdyś dyrektorem ds. technicznych. We wszystkich rozmowach obiecywał ożywić przedsiębiorstwo, współpracując ze wszystkimi organizacjami. Z tej racji Rada Pracownicza przyznała mu bardzo wysoką gażę jak na tak małą firmę, bo w granicach 6 mln zł. Jak się okazało w rzeczywistości pan Stanisław Pawlaczek (bo o niego chodzi) okazał się człowiekiem nie nadającym się na to stanowisko, ponieważ: nie jest on dobrym kierownikiem w czasach, kiedy trzeba podejmować szybkie i zgodne z wymogami chwili decyzje. Dla niego jest to zbyt trudne i skomplikowane, a jeżeli już na coś decyduje się, to też nie do końca. Np. wszyscy wokół organizują hurtownie, to postanowił i on zorganizować też „Hurtownia Materiałów Budowlanych” — wielkie hasło, a praktycznie wielka kpina, bo prędzej można to nazwać „hurtownią bubli”, gdyż jest to wyprzedaż starych zapasów w starym stylu.

Odnosi się to również do budów, które jeszcze prowadzimy.

Nie potrafi współpracować ze związkami zawodowymi. Świadczą o tym różne niezałatwione postulaty związkowe. Dyktatorsko narzuca swoje poglądy w każdej sprawie, a jeżeli ktoś ośmieli się mieć inne zdanie niż on, staje się wrogiem. Jest zadufany w swojej nieomyślności. Jest po prostu antyzwiązkowy i antysolidarnościowy. Swoją wiarę i naukę kościoła o miłości bliźniego traktuje jak w powieści Sienkiewiczowskiej — z filozofią Kalego. Pracownicy produkcji pomocniczej od kwietnia do października interwjują u dyrektora, że im należy płacić wg najniższej krajowej, po 600 tys. zł miesięcznie. Z braku frontu robót nie wyrabiają oni normy akordowej, na co dyrektor kompletnie nie reaguje, a w dodatku obwinia warsztatowych pracowników o to, że sobie nie poszukali takiej roboty, na której mogą zarobić. Pytanie: kto ma w przedsiębiorstwie organizować pracę — kierownictwo czy szary pracownik?

Za co dyrektor bierze 6 milionów złotych? Gdy mu związek ki wytykają te dysproporcje płacowe (6 milionów do 600 tysięcy złotych), obraża się. Należy tu zaznaczyć, że popiwek w przedsiębiorstwie w milionach złotych odprowadza się od dyrektorskich poborów, a pracownicy warsztatu swoją niską płacą odrywają popiwek od poborów dyrektora (wysokość wynosi 1200 tys. zł, a oni zarabiają zaledwie 600 tys. zł). Dyrektor przesładuje kierowców za nie uzasadnione kursy, a sam prawie regular-

(Dokończenie na str. 6)

Z ARTYSTKĄ PLASTYKIEM JOLANTĄ TACAKIEWICZ ROZMAWIA BEATA CICHECKA

— Z Jesiennego Salonu Plastyki w Galerii Biura Wystaw Artystycznych w Opolu przywiozła pani prywatną nagrodę lekarza Romana Kabarowskiego. Zatem kolejny sukces artystyczny?

— Nie jest to aż tak wielkie osiągnięcie. Od 4 lat na zmianę z Edwardem Sytym i Moniką Kamińską bierzemy nagrody. Tegoroczne nie były przyznawane przez jury, ale ze wskazaniem z góry. Każdy fundator dawał je temu, komu uważał za stosowne. Ponadto w tym roku po raz pierwszy zaproszono do udziału w wystawie tylko członków Związku Polskich Artystów Plastyków. Na dodatek miała to być ostatnia wystawa w likwidowanym BWA. Wywołało to protest części artystów, która nie wzięła w wystawie udziału.

— 20 grudnia otwiera pani już po raz drugi w naszym muzeum „Salon '91”...

— Tak. Chcę, tak jak inni nawiązać kontakt z nysanami, poruszyć środowisko, zainteresować je sztuką.

— Czy zwiedzający wystawę będą mogli także kupować o-

brazy, jak ma to miejsce na Zachodzie?

— Wystawa nie jest zaplanowana jako handlowa. Nie jesteśmy jeszcze do tego przyzwyczajeni. Niemniej jest to sprawa indywidualna. Jeśli ktoś zechce kupić obraz, może zwrócić się do autora.

— Jakże ma pani plany artystyczne na najbliższą przyszłość?

Ciągle w marszu

— Dwie wystawy: w Galerii BWA w Opolu i we Wrocławiu, a wiosną — w RFN, w domu naszego przyjaciela — lekarza, gdzie zaplanowano party połączone ze sprzedażą dzieł sztuki.

Mojemu mężowi marzy się także wielka indywidualna wystawa moich prac w Nysie. Osobiście nie lubię być na świeczniku. Wystawy mnie peszą i wręcz zabijają. Jestem z natury nieśmiała.

— Skąd więc w pani obrazach tyle siły witalnej, ekspresji, dynamizmu?

— We mnie są co najmniej 3 różne osoby. Wszystko zależy od tego, w którą stronę uderzę w danym momencie. Raz odzywa się kobiecość, innym razem wręcz męska siła, która nie spotyka się ze zrozumieniem. Zeby tak malować trzeba mieć odwagę. Na tyle mi jej starczy.

— W Nysie tworzy 12 uznanych artystów plastyków. Dlaczego tak rzadko pokazują oni swój dorobek artystyczny w naszym mieście?

— Jedynym miejscem tworzącym atmosferę i nadającym wystawom właściwą rangę jest muzeum. Galeria w Rynku nie bada w ogóle gustów odbiorców. Funkcjonuje ona jedynie na zasadzie butik, w którym obok wartościowych pod względem artystycznym dzieł wieszają się biżuterię i obrazy „produkowane” pod publiczność. Promocją (także naszej) sztuki zajmuje się opolskie BWA. Na stworzenie odrębnego biura w Nysie nas nie stać.

— Nyskim plastykom przy-

znano lokal w Rynku na własną, ambitną galerię. Kiedy zostanie on zagospodarowany?

— Prowadzenie galerii wymaga ciągłego w niej przebywania, poza — oczywiście — znajomością sztuki. Większość naszych plastyków nie tylko tworzy, ale również pracuje w szkole. Ktoś musiałby zarzucić malarstwo...

Oddaliśmy lokal na przetarg. Osoba, która go wygrała, otworzy niebawem prawdziwą galerię połączoną z deską. My postaramy się zjednać plastyków, którzy wyposażą pomieszczenie w swoje prace.

— Jak się dzisiaj żyje artystom?

— Tak jak wszystkim, ani lepiej, ani gorzej. Nie lubię zadawanego często plastykom pytania: „Czy schodzi?”. Ja nie traktuję sztuki jak wyrobu. Nie maluję na handel. Nie powielam również pomysłów. Jestem ciągle w marszu.

Trudno mi powiedzieć, jak się żyje innym. W tej chwili ciężko jest cokolwiek sprzedać. Może i niejednego plastyk oddałby obraz za darmo, gdyby ktoś naprawdę umiał się nim cieszyć.

— Dziękuję za rozmowę.

PRZED ZAKUPEM SPRAWDŹ SKŁAD PRODUKTU!

Od dłuższego czasu polski rynek zalewają produkty żywnościowe pochodzenia zagranicznego, głównie z Zachodu. Wzrok przyciągają piękne opakowania, żywe kolory, dodatkowe atrakcje w postaci nalepek, „historyjek”, „niespodzianek”. Coraz częściej jednak do kupna tych rarytasów podchodzimy ze sceptycyzmem — słysząc bowiem z dnia na dzień więcej opinii na temat stosowanych w produkcji zachodnich rewelacji toksycznych środków.

Jak ustrzec się przed spożyciem szkodliwych produktów? Oto kilka rad:

— kupujemy w sklepach, nie na ulicy,

— nie kupujemy towarów, które mają bardzo długi termin przydatności do spożycia: są naszpikowane środkami chemicznymi,

— przeczytajmy dokładnie skład produktu: jeśli np. napój składa się z wody, dwutlenku węgla, kwasu cytrynowego i barwników sztucznych bądź naturalnych — lepiej kupić sok owocowy, nawet z dodatkiem środków konserwujących,

— na odżywkach i produktach dietetycznych wszystkie informacje powinny być podane po polsku. Jeśli nie rozumiemy tego, co jest napisane na opakowaniu, lepiej zrezygnujmy z zakupu.

Jakie symbole bądź nazwy na opakowaniach powinny nas zniechęcać do zakupu?

Chinina — używana jest do toników jako substancja nadająca gorycz. W medycynie stosowana jako lek — nie jest obojętna dla organizmu.

Sacharyna — słodzik, podejrzany o działanie rakotwórcze, co nie ma jeszcze potwierdzenia.

E-102 — tartrazyna — sztuczny żółty barwnik (w galaretkach, kisielach, budyniach). Może powodować alergie.

E-123 — amarant — podejrzany, niedozwolony w Polsce.

E-127 — erytrozyna — czerwony barwnik, prawdopodobnie powoduje zakłócenia w funkcjonowaniu tarczycy.

E-131 — błękit patentowy — nie dopuszczony.

Co jemy?

E-161g — kantaxantyna — szkodliwy — powoduje zakłócenia w funkcjonowaniu oczu.

E-321 — hydroksytoluen butylu (BHT) — przeciwutleniacz, stosowany w gumie do żucia. Powoduje zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby.

E-513 — kwas siarkowy — stosowany w procesie technicznym, nie może być obecny w gotowych produktach.

W niektórych partiach wymienionych niżej towarów Saneplid znalazł barwniki i konserwanty niezgodne z polskimi przepisami. Nie kupujemy więc następujących produktów:

Napoje: Aranciata Val Viva (Włochy) — E-102, E-122, Cola Light — sacharyna i aspartan, Cola Santatino — E-338, Dic Frugt Coctail (Dania) — E-127, Fuego — syrop (Francja) — E-102, E-131, E-104, E-124, Ginger (Włochy) — E-102, E-123, Hiros (Węgry) — E-122, Kist (USA) — E-102, Limessa (Włochy) — sztuczne środki słodzące, Limonata (Włochy) — E-513, Olympos (Węgry) — E-211, E-201, Orange Soda (USA) — E-110, Sunco Cytron — E-104, E-110, Toniki: Go Go, Saint Lyr, Liko — chinina, Vera — E-102.

Gumy do żucia: Alf — E-321, Comme a macher — E-127, Dolary — E-321, Duck Tales — E-321, Hollywood (Truskaw kowa) — E-321, Mamba — E-123, Pilly, Pilly Soft — E-321, The A Team — E-321, Zigaretten — E-321.

Słodycze: batoniki The Real Ghotbusters — E-122, bombonierki Fair Lady — E-123, E-490, ciastka KIWI (Niemcy) — E-102, E-131, czekoladki 15 Toffifee — E-490, dropy Fruitella — E-161 g, dropy Mentos — E-160e, E-127, krakersy Snack Time — E-321, lizaki Lolis — E-127, pastylki owocowe Frulippo — E-123, pastylki Smarties — E-122, rolady Kuchen Meister (Belgia) — E-420, E-422.

Inne: herbata Sirup Espresso Tea — E-127, herbata Haagebutten — E-123, koncentraty ciast, desery i galaretki w proszku firmy Dr Oetker — E-122, konfitura Wildfrucht (Niemcy) — E-122, konserwa mięsna Danish Pork Luncheon Meat — E-127, marmolada Marica (Bulgaria) — E-124, musztarda Super Senf — sacharyna, ser Flamenguito (Holandia) — E-200, wermut — różowy Ciociosan — E-123.

Opr. B. ŁABUTIN

Nowo otwarty Zakład Fryzjersko - Kosmetyczny

„ANNA”

zaprasza codziennie w godz. 9.00—18.00 soboty

w godz. 9.00—12.00

Adres: ul. Królowej Jadwigi 6 (wejście od podwórza)

Zapewniamy miłą i dobrą obsługę.

Op. 12

PRYWATNA APTEKA
TEKLI RUCIŃSKIEJ W
RYNKU

życzy klientom, by w Nowym Roku wszystkim starzało na leki.

Op. 14



Ale przyjaźń...

Foto: Archiwum

Bank Gospodarki Żywnościowej

Oddział Operacyjny w Nysie

życzy swoim Klientom w 1992 roku
dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Jednocześnie zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Op. 1

Do Siego Roku!

Pracownikom, Emerytom, Rencistom,
członkom ich rodzin
oraz Odbiorcom naszych wyrobów

życzą:

Dyrekcja, Rada Pracownicza i Związki Zawodowe Wytwórni Spirytusu i Drożdży Paszowych w Goświnowicach.

Mistrzowie gitary w Nysie

„Nyską Jesień Gitarową uważam za otwartą” — tymi słowami burmistrz Jacek Suski otworzył nyski festiwal muzyki poświęcony muzyce gitarowej (13—15 grudnia w muzeum nyskim). Gitara jako instrument posiada szerokie możliwości. Łatwo przenośna, o pięknym kształcie (występuje często jako motyw malarski), wygodna i stosunkowo tania nadaje się do gry solowej, do akompaniamentu, jako partnerka w zespole kameralnym, a nawet w orkiestrze symfonicznej.

Podczas Nyskiej Jesieni Gitarowej mieliśmy okazję przez trzy kolejne dni usłyszeć gitarzystów, którzy przedstawiają nam ten szlachetny instrument w wielu wariantach. Była gitara solo, w duecie, z towarzyszeniem innych instrumentów i — na zakończenie koncertów — kwartet gitarowy.

W pierwszym dniu festiwalu zaprezentowano koncert „Gitara dawna i nowa”. Wykonawcy sięgnęli po utwory z XVI i XVII wieku oraz współczesne. Największe wrażenie na słuchaczach zrobił utwór Francisca Kleynjansa pt. „Poranek ostatniego dnia” wykonany przez Macieja Wisłockiego, studenta Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

Drugi dzień nyskiego festiwalu poświęcony był muzyce latynoamerykańskiej i wtedy to mieliśmy okazję podziwiać najwybitniejszego obecnie polskiego gitarzystę, laureata wielu ogólnopolskich i międzynarodowych festiwali, Krzysztofa Pelecha, studenta Ak. Muzycznej we Wrocławiu. W trzecim dniu Nyskiej Jesieni Gitarowej publiczność wysłuchała trzech koncertów

gitarowych. Pierwszy wykonała Małgorzata Lechowska z akompaniamentem Ewy Prawuckiej — klawesyn. Drugi koncert przedstawił artystyczny patron całej imprezy, dziekan Wydziału Instrumentalnego Akademii Muzycznej we Wrocławiu, Piotr Zaleski. W jego wykonaniu usłyszeliśmy „Fantazję dla szlachcica” Joaguina Rodriga.

Trzeci koncert w wykonaniu kwartetu gitarowego był prawdziwą uczcą i radością dla słuchaczy. Czterech wspólnych gitarzystów (Krzysztof Pelech, Piotr Zaleski, Andrzej Sagol i Jarema Klich) zdobyło serce i uznanie publiczności licznie zgromadzonej w muzeum nyskim. „Concierto Andaluz” Joaguina Rodriga w ich wykonaniu mógł zaspokoić gusty nawet najwybredniej szych słuchaczy.

Słowa uznania należą się organizatorom Nyskiej Jesieni Gitarowej za myśl i pracę włożoną w zorganizowanie festiwalu. Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Oświaty UG, Akademia Muzyczna we Wrocławiu i dyrekcja Muzeum w Nysie mają nadzieję, że imprezie uda się nadać cykliczny charakter, powtarzając ją w nadchodzących latach.

Komplet publiczności przysłuchującej się tej wcale niełatwej chwilami muzyce świadczy, że w nyskim społeczeństwie istnieje zapotrzebowanie na tego rodzaju estetyczne doznania.

Z dziennikarskiego obowiązku należy dodać, że wstęp na festiwalowe koncerty był bezpłatny.

B. Łabutin
A. Tomaszewski

Goście komisji

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej najofiarniejszym nyskim krwiodawcom wręczone zostały Złote Krzyże Zasługi przyznane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej Norbert Krajczy poinformował członków komisji, że w 1990 roku 2090 krwiodawców oddało 785 litrów najcenniejszego leku — krwi. W 1991 roku (do 10 grudnia) od 1662 dawców pobrano 700 litrów krwi.

Wśród odznaczonych znaleźli się:

Marian Marek — od 23 lat jest czynnym krwiodawcą, oddał 22,8 l krwi. Członek klubu HDK przy Zarządzie Rejonowym PCK od 1985 roku. Pracownik Słodowni w Goświnowicach.

Marian Wilczura — w okresie 19 lat oddał 21 litrów krwi. Członek klubu HDK przy ZUP Nysa od 1984 roku. W Zakładach Urządzeń Przemysłowych pracuje 18 lat.

Henryk Kołodziej — ma na swoim koncie 20 litrów oddanej krwi. Pracuje na kolei od 18 lat. Dawcą jest od 13 lat. Członek klubu HDK przy PKP od 1985 roku.

M. Ż.

Ogłoszenia drobne

Warsztat samochodowy. Diagnostyka silników. Nysa, Al. Wojska Polskiego 103, godz. 16—20. Ceny konkurencyjne.

Op. 18

Videofilmowanie — tanio, tel. 58-329.

Op. 335

Poszukuję mieszkania do wynajęcia, tel. 36-88.

Op. 311

AUDI, VW, BMW, MERCEDES, OPEL, FORD AUTO AKCESORIA

- ▲ Blachy do samochodów produkcji zachodniej
- ▲ Akumulatory, lampy
- ▲ Sprzęgła, przeguby
- ▲ Filtry, klocki, paski, łożyska
- ▲ Opony itp.

Sprzedaż detaliczna i na zamówienie (2—10 dni) Nysa, ul. Wyspiańskiego 1 tel. 10-529.

Op. 4

Czytelnicy sygnalizują

KTO ZA TO ZAPŁACI?

Można przypuszczać, że firma zakładająca telefon przy ul. Królowej Jadwigi 6 zatrudnia ludzi nieodpowiedzialnych.

Tak zwani „fachowcy” założyli instalację telefoniczną w sposób urągający zdrowemu rozsądkowi. Kable są poplątane, nie przymocowane w odpowiedni sposób do ścian na klatce schodowej. W piwnicy natomiast... leżą na rurach centralnego ogrzewania.

Czy aby założyć instalację telefoniczną trzeba było od razu dewastować klatkę schodową? — pyta pani GENOWEFA ROGOZIŃSKA, przewodnicząca rady osiedla. — Na moje uwagi co do sposobu wykonania prac, ludzie ci odpowiedzieli: „Niech się pani nie martwi, będzie dobrze”. Tymczasem kable wyglądają tak, jakby były założone prowizorycznie. Żeby tak spartaczyć robotę, trzeba się było dobrze starać. Poprawienie tego będzie na pewno drogo kosztować, tylko kto za to zapłaci?

Podobnie jest w budynkach przy ul. Siemiradzkiego, Wrocławskiej oraz innych będących własnością spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej.

22.10. wystąpiliśmy do Urzędu Telekomunikacji w Nysie z pismem, w którym została określona kwota, jaką wyłoży spółdzielnia na naprawienie szkód. Do chwili obecnej nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

G. D.

Sport • Sport

Pierwsi mistrzowie w pływaniu

Na początku grudnia ub. roku odbyły się w Nysie I mistrzostwa szkół podstawowych miasta i gminy Nysa w pływaniu. Uczestniczyło w nich ponad 100 zawodników z 9 szkół podstawowych.

Uczniowie startowali w następujących konkurencjach: 25 m dziewczęta i chłopcy klasa I—IV; 50 m dziewczęta i chłopcy klasa V—VII; 75 m dziewczęta klasa VII—VIII; 100 m chłopcy klasa VII—VIII, oraz sztafeta 3x50 m — dziewczęta i chłopcy.

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach indywidualnych i w sztafetach.

DZIEWCZĘTA

25 m: 1. Marta Kloryga SP-9, 2. Katarzyna Reperowska SP-5, 3. Edyta Cwiakala SP-12.

50 m: 1. Bernadeta Guziejko SP-3, 2. Agnieszka Hajduga SP-1, 3. Joanna Krzetowska SP-8.

75 m: 1. Małgorzata Malec SP-3, 2. Gabriela Kloryga SP-9, 3. Ewa Karamara SP-8. Sztafeta 3x50 m w stylu dowolnym: 1. SP-3, 2. SP-9, 3. SP-1.

CHŁOPCY

25 m: 1. Artur Kloryga SP-5, 2. Wojciech Walewski SP-8, 3. Piotr Więclawski SP-1.

50 m: 1. Paweł Kołodziej SP-8, 2. Jarosław Konopka SP-8, 3. Tomasz Woźnica SP-3.

100 m: 1. Tomasz Kusek SP-6, 2. Bogdan Poczkajski SP-Biała Nyska, 3. Marcin Szczerski SP-7.

Sztafeta 3x50 m: 1. SP-3, 2. SP-6, 3. SP-8.

KLASYFIKACJA CHŁOPCÓW

1. SP-3 — 236 pkt.; 2. SP-8 — 234 pkt.; 3. SP-7 — 223,5 pkt.; 4. SP-1 — 200,5 pkt.; 5. SP-5 — 164 pkt.

KLASYFIKACJA DZIEWCZĄT

1. SP-3 — 240 pkt.; 2. SP-8 — 228 pkt.; 3. SP-1 — 201 pkt.; 4. SP-12 — 138 pkt.; 5. SP-7 — 133 pkt.

KLASYFIKACJA OGÓLNA SZKÓŁ

1. SP-3 — 476 pkt.; 2. SP-8 — 462 pkt.; 3. SP-1 — 401,5 pkt.; 4. SP-7 — 356,5 pkt.; 5. SP-12 — 252 pkt.; 6. SP-5 — 235 pkt.; 7. SP-9 — 199 pkt.; 8. SP — Biała Nyska — 157,5 pkt.; 9. SP-6 — 99 pkt.;

Odstąpiłem od podania wyników osiągniętych przez dziewczęta i chłopców w poszczególnych konkurencjach, gdyż nie wyniki (choćby zaw sze się liczą) są tu najważniejsze, a udział. Ponadto lekcje pływania różnie są traktowane przez poszczególne szkoły.

Organizatorzy — Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Oświaty, Szkolny Związek Sportowy oddział w Nysie i Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe zapowiadają, że będzie to impreza cykliczna. Zawody odbywać się będą dwa razy w roku — wiosną i jesienią. Głównym ich celem jest nauka pływania młodzieży szkolnej.

Uważam, że mistrzostwa są przede wszystkim sprawdzianem pracy nauczyciela wychowania fizycznego oraz umiejętności i chęci walki uczniów.

M. ŻELWETRO

Udany rewanż

STAL NYSA — CHELMIEC WAŁBRZYCH 3—1 (—10, 11, 6, 12) 3—0 (12, 10, 12).

Po raz któryś z rzędu sala Stali Nysa była wypełniona do ostatniego miejsca. Nie dziwnego — kibice spodziewali się wielkiego widowiska siatkarskiego, spotkały się bowiem dwa zespoły ze ścisłej czołówki krajowej. Zamiast uczyć siatkarze uraczyli jednak publiczność walką o punkty w miernym stylu.

Zawodnicy obu zespołów grali słabo. Mało było porywających akcji, dużo natomiast chaosu i przypadkowych odbić piłki. Dla przykładu w sobotę 21 grudnia w drugim secie aż 8 zagrywek zawodnicy

Stali zepsuli. Na początku meczu (pierwszy i drugi set) słabo grał Kurek, nie lepiej i Wójcik.

Niedzielne spotkanie stało na jeszcze gorszym poziomie. U zawodników obu zespołów widoczne było zmęczenie. Byli wolni, mało skuteczni w ataku i obronie, wiele było zepsutych zagrywek i niecelnych zbić.

Tylko kilka razy akcje zawodników — głównie miejscowych — przypadły do gustu publiczności i zostały nagrodzone brawami. Więcej było gwizdów.

M. Żelwetro

Dom na wodzie

Od roku nie mogę doprosić się w ZGM, aby z piwnicy została usunięta woda — informuje nas Ryszard Wilk — lokator z budynku przy ul. Armii Krajowej 2.

Piwnice są dwupoziomowe, na niższym woda sięga do wysokości 1 m. Interweniowałem również w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej UG w Nysie.

Tymczasem wszystko pęka, w mieszkaniu pojawił się grzyb; ściany przeciwie ciągną wodę. ZGM dał mi w zamian piec olejowy. Deszcz pada bezpośrednio do piwnicy, ponieważ nie zabezpieczono wlotów do niej. Jeszcze kilka miesięcy i budynek będzie się nadawał tylko do generalnego remontu.

Wydaje mi się, że brakuje tu dobrego gospodarza — twierdzi oburzony lokator.

G.D.

(Dokończenie ze str. 2)

KARAMBOL W GŁĘBINOWIE

12.12.91 r. podczas wyprzedzania ciągnika rolniczego łąda zderzyła się czołowo z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym „Liaz”, który następnie uderzył w jadącą przed nim skodę.

POWRÓT DO SZKOŁY

15.12.91 r. do szkoły podstawowej w Bielicach włamali się dwaj złodzieje. Skradli organy, radiomagnetofon, kasety i butle turystyczne. Przy okazji obrobili sklepik uczniowski ze słodczy. Włamywaczami okazali się: 41-letni M.P. z Krakowa i 31-letni P.K. z Poznania.

ŚMIERĆ NIE WYBIERA

6.12.91 r. w Brzezinach wpadł do rowu i utopił się (prawdopodobnie nietrzeźwy) mieszkaniec Skoroszyc. Zwłoki rozpoznali sąsiedzi.

16.12 ub. r. w Reńskiej Wsi podczas czerpania wody wpadł do studni i utopił się Józef W.

18.12.91 r. z okna hotelu robotniczego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Nysie wyskoczył 49-letni J.K. Poniósł śmierć na miejscu.

Tego samego dnia w restaura

NDK

proponuje

9 stycznia — coś dla młodzieży: koncert zespołu muzycznego „DZEM”. Początek — godz. 18, bilety w cenie 40 tysięcy złotych do nabycia w kasie NDK.

11 stycznia — propozycja dla wszystkich: chór Zespołu Pieśni i Tańca „Nysa”, chór seminarium księży werbistów oraz chór z Grodkowa wystąpią z kołedami (godz. 17).

16 stycznia zapraszamy do NDK dzieci na bajkę pt. „Mądralinka” (godz. 8 i 10.30).

17 stycznia nieco starsze dzieci będą mogły obejrzeć spektakl pt. „Wielkoludy” w wykonaniu aktorów z Wrocławia (godz. 10).

20 stycznia miłośników humoru fredrowskiego zapraszamy na „Zemstę”, którą przedstawi Teatr im. Jana Kochanowskiego z Opola.

21 stycznia — audycja muzyczna (godz. 13.20) dla młodzieży, przygotowana przez Filharmonię Opolską.

25 stycznia — kolejne wydanie gitarady czyli koncert zespołów młodzieżowych działających przy NDK.

2 lutego — gratka dla miłośników operetki. „Wiedeńska krew” Johanna Straussa przedstawi Operetka Śląska (godz. 17).

Zapraszamy.

B.E.

Z wokandy sądowej

Wypite piwo działa na wyobraźnię. Chłopcy pili je od rana i pewnie dlatego jednemu z nich około południa przy szedł do głowy pomysł, jak zdobyć szybko duże pieniądze. Mimochodem poinformował o nim pozostałych uczestników biesiady, a tymczasem zrobili zrzutkę na wódkę. Darek akurat dysponował „Żukiem” ojca. Nie był jednak w stanie nim jechać, więc za kierownicą usiadł Arek. Pozostała piątka, jak również spotkany przy padkowie kolega, usadowili się na tylnych siedzeniach. Tu pomysłodawca sprecyzował swój plan.

W Oławie byli znani, więc na skok wybrali Nysę. Celem miał być sklep, w którym będą sprzyjające warunki do dokonania kradzieży. W drodze do Nysy bawili się dobrze, pijąc zakupiony wcześniej alkohol. Darek zasnął. Budzili go co jakiś czas, wypijali swoją kolejkę i spał dalej.

Wybór padł na sklep z rowerami przy ulicy Piastowskiej. Podjechali w jego pobliże około 13.30. Weszli do środka w czterech. Jeden z nich spytał o motorower, a

następnie poszedł ze sprzedawcą do prawej części sklepu. W tym czasie drugi wyraził chęć kupienia dziecięcego rowerka nie wiedząc, co planują jego koledzy. Dwaj pozostali zatrzymali się przy ladzie. Marek, uznając że nastąpi właściwy moment, wszedł za ladę, gdzie znajdowała się kasetka. Na oczach osłupiałego klienta wyjął z niej pieniądze i skierował się w stronę drzwi. Świadek zdarzenia,

Kto śpi, nie grzeszy

który próbował udaremnąć złodziejowi ucieczkę, otrzymał cios w brzuch i przewrócił się na stojące obok rowery. Marek szybko wybiegł ze sklepu. Za nim dwaj współnicy. Uciekający z pieniędzmi przestępca zgubił buty, które pozostały w sklepie wraz z czwartym kolegą. Ten, nieświadomy, co

się stało, nie ruszył się nawet z miejsca. Drzwi zostały zamknięte. Wezwano natychmiast policję.

Tymczasem kierowca „Żuka” widząc co się dzieje, pojechał w ślad za współnikami. W pobliżu mostu nad Nysą uciekinierzy wskoczyli do samochodu i razem odjechali w kierunku Opola.

Policja w czasie śledztwa nie stwierdziła żadnych innych śladów nadających się do badań, poza dwoma skórzanymi butami leżącymi około 1,5 m od lady. Podejrzenia wzbudził jednak świadek napadu, który dziwnie się zachowywał. Jak się okazało, w sklepie pozostał tylko dlatego, że nie wiedział nic o planowanym przez kolegów skoku. Ustalenie sprawców napadu było tylko kwestią czasu.

Darka śpiącego w samochodzie w stanie kompletnego upojenia alkoholowego znalazł ojciec o godz. 18.30 około 800 m od domu. Chłopak nie wiedział w ogóle, że był w Nysie. Był to prawdopodobnie jedyny przypadek, kiedy to nadużycie alkoholu wyszło komuś na dobre.

Sąd uznał, że śpiący nie grzeszy.

(deg)

„NOWINY NYSKIE” — GAZETA MIEJSKA

sponsorowana przez: Powszechną Spółdzielnię Spożywców „Społem”, Spółdzielnię Inwalidów „Pokój” w Nysie, Nyskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Wyszowie Śląskim, PHS „TRADEX” w Nysie, Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Wierzbicicach, „WESTE”, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „OTELLO”, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „RODEX”, Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe — Tadeusz Sakowicz, Kawiarnię „MARIO-TA” — Tadeusz Wierdak, Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych, PZU w Nysie, pijałnię piwa „Sheriff”, Opolski Katalog Firm Agencji Reklamowej „MAGNES”, „Cafrex” — Franciszek Kartuszewski, Garbarską Spółdzielnię Pracy „Asko”, Radę Miejską w Nysie.

Redaguje zespół: Marian Żelwetro (red. naczelny), Beata Łabutin (sekretarz redakcji), Beata Cichecka (z-ca sekretarza redakcji), Grzegorz Dąbrowa (redaktor), Eugeniusz Duda (fotoreporter). Sekretariat i biuro ogłoszeń: Halina Kloc. Korekta: Krzysztof Szymczyk. Adres redakcji: 48-300 Nysa, ul. Wałowa 7 (wejście od ul. Chodowieckiego), tel. 46-78. Wydawca: Nyskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Nysa, ul. Biskupa Jarosława 11.

Druk i skład: Zakład Poligraficzny 48-370 Paczków, ul. Kolejowa 3, tel. 61-41.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Trener Stali Andrzej Kaczmarek „grał” tylko siedmio ma zawodnikami. Byli to: Kurek, Gałecki, Wójcik, Żukowski, Frankiewicz i Szczurek.

Wchodził na zmianę Rektor (za Kurka, Frankiewicza lub Szczurka).

Miejmy nadzieję, że kilka dni wolnego pozwoli siatkarzom na zregenerowanie sił i w nowym roku oprócz punktów (które się liczą) zawodnicy uraczą kibiców siatkówką stojącą na lepszym poziomie.

Jeden z byłych zawodników zauważył, że kilka lat temu drużyna — kto wie czy nie lepiej grająca — leciała z ligi. Dziś ma szansę włączenia się do walki o zdobycie pucharu Polski lub tytułu mistrza Polski. Równanie w dół?

M. Żelwetro

Kronika wydarzeń

cji „Goplana” w Goświnowicach zmarł nagle 31-letni mieszkaniec tej miejscowości.

W Kijowie we własnym mieszkaniu zaczęli się wydobyci z pieca tlenkiem węgla: 76-letnia Anna K. i 36-letni Jan K.

NAPRACOWAŁ SIĘ...

...niemal włamywacz do budynku ZGM przy ul. 22 Lipca w Nysie, który najpierw zniósł z I piętra na parter kasę pancerną, a potem — po jej rozpruciu — wyjął z wnętrza metalową kasetkę. Tę rozbił i skradł z niej 400 tys. złotych.

PALIŁO SIĘ

W Konradowej w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej w warsztacie ślusarskim mechanika pojazdowej zapalił się blat stołu. Spłonęły różne materiały o łącznej wartości 3 mln zł.

W Starym Paczkowie na skutek zaproszenia ognia przez częściowo sparaliżowanego mieszkańca budynku jednorodzinnej wybuchł pożar. Ogień strawił dach i sprzęt domowy. Straty — 10 mln złotych.

SZCZEGÓLNE MIKOŁAJKI...

...urządzili sobie dwaj mieszkańcy Paczkowa, którzy z zakładu remontowo-budowlanego „ZREMB” skradli 50 kg drutu miedzianego w izolacji. Dzień później świętowali kradzione, opalając zdobycz na ognisku. Złodziei ujęto w pościgu.

UKRADEŁ LINIE TELEFONICZNA

Nie ustalony złodziej obciął sobie przewody napowietrzne linii telefonicznej w Nysie. Straty — 3,5 mln złotych.

Zebrała BEATA CICHECKA

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 4)

nie bierze „Nyskę” i załatwia między innymi swoje prywatne sprawy, zwiększając obroty transportu, za co nie płaci.

Całego swojego czasu nie poświęca przedsiębiorstwu mimo wysokiej gaży, bo bierze nadzory (fuchy) nad remontami kościołów itd. (np. kościół św. Jana w Nysie).

Dziwi nas, pracowników, fakt, że i zarząd miejski dał się nabrać tak jak my i wchodzi w spółkę z RPRBGK. Oby Zarząd nie dostrzegł tej pomyłki zbyt późno, tak jak to nastąpiło w RPRBGK.

Przew. Kom. Rem. NSZZ Nysa ZDZISŁAW DEBSKI

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Ricard”

oferuje:

usługi w zakresie robót instalacyjnych centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne i gazowe oraz przyjmuje do wykonania wszystkie roboty ślusarskie z materiałów własnych i powierzonych.

Piekarnia zaprasza do współpracy akwizytorów oraz sklepy branży spożywczej.

Oferuje szeroki asortyment pieczywa.

Nysa, ul. Krawiecka 24a

Op. 10

Świadczymy usługi komputerowe w zakresie:
— kosztorysowanie robót budowlanych i instalacyjnych
— prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów oraz wykonujemy:
usługi remontowo—budowlane, nadzory budowlane

Michał Wiącek

ul. Mickiewicza 1/3 Nysa tel. 58-850. Op. 2

Ogłoszenia drobne

Z dniem 22.12 1991 unieważnia się pieczęć w etui metalowym o treści: „Pośrednictwo handlowe Romuald

Hołubowski 48-300 Nysa ul. Leluszki 8/9 Import-Export”. Op. 19

Kupię domek nad Jeziorem Nyskim. Nysa, 25-07 po godz. 20.00 Op. 13

Nowo otwarty „COFFEE BAR IWONA”

przy ul. Wita Stwosza
(w podwórzu)

zaprasza na tanie i smaczne posiłki greckie oraz słodczyce greckie, hamburgery, pizzę, lody, kremy, ciastka, napoje.

Organizuje zamknięte

imprezy dla zainteresowanych. Zaprasza od godz. 12.00 do 22.00.

Op. 9

„ART — SPORT”

Sprzęt sportowy
odzież
obuwie

oferuje

nowo otwarty sklep
przy ul. Bohaterów Warszawy 12 tel. 26-00

czynny codziennie

9—17

soboty 9—13.

Op. 11

Ogłoszenia drobne

Sprzedam zdecydowanie zagospodarowany ogródek działkowy (5 a) przy ul. Mickiewicza. Cena: 10 mln zł. Nysa, tel. 34-21 do godz. 18 lub 58-761 od godz. 19. Op. 16

Zamienię mieszkanie M-3, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, ubikacja, łazienka, balkon, 53 m kw., parter, nowe budownictwo, własnościowe spółdzielcze w Łanucie na podobne lub większe (3 pokoje) w Nysie. Wiadomość w redakcji „Nowin Nyskich”. Op. 17

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3. Wiadomość Nysa 29-46, po 16. Op. 15

HURTOWNIA MINI-MAX

Nysa, ul. Słowiańska 41

czynna w godz. 8—16
soboty — 9—12

poleca

- ▼ artykuły spożywcze
- ▼ wina importowane, np. Cin-Cin
- ▼ piwa żywieckie, głubczyckie i inne
- ▼ papierosy krajowe i zagraniczne

ZAPRASZAMY!

Op. 3

TV od 9 do 19 I

CZWARTEK
9 stycznia 1992 r.
PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Przyjemne z pożytecznym. 10.00 „Na krawędzi mroku” (3) — ser. sens. prod. ang. 10.50 „Po sześćdziesiątce” — mag. dla wszystkich. 11.50 Wiadomości. 12.00—16.00 Telewizja edukacyjna. 12.00 Agroszkoła — układ nerwowy. 12.35 „Cudowna planeta” (4) — „Na ratunek sawannie”. 13.25 „Ginąca przyroda” (4). 13.50 Na zimnym kontynencie. 14.00 Mieszkamy w Polsce — Pojezierze Suwalskie. 14.25 Zwierzęta świata: „Bezcenna przyroda” — „Dzikie konie Ameryki”. 15.00 My, dorośli. 15.30 Przez lądy i morza. 16.00 Studio 7 proponuje. 16.15 „Kwant”. 17.35 „Telemuzak”. 18.05 „Laboratorium” — Spalanie. 18.25 „Podróże do Polski”. 18.45 Mag. katolicki. 19.15 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona”. 20.05 „Na krawędzi mroku” (3) — ser. sens. prod. ang. 21.00 „ABC ekonomii” (ost.) — Pieniądze, których nie ma. 21.10 Pr. publ. 21.30 Pegaz. 22.00 Widowisko publicystyczne. 22.50 Wiad. wieczorne. 23.10 „Family album” — ameryk. kurs. jęz. ang. 23.35 BBC — World Service.

PROGRAM II

7.35 Rano. 8.00 Gazeta domowa. 8.10 Telewizja biznes. 8.30 „Łebski Harry” — ser. anim. prod. franc.-ameryk. 8.55 Świat kobiet — mag. 9.20 „Pokolenia” — ser. prod. USA. 9.40 Rano. 10.00 CNN. 10.10 Język ang. (13). 16.25 Powitanie. 16.40 „Pokolenia” — ser. prod. USA. 17.05 Droga na połoninę — rep. 17.35 „Ci niegrzeczni chłopcy” (2) — ser. prod. ang. 18.00 Program lokalny. 18.30 Rudolf Nurejew — film dok. prod. ang. 19.30 Język franc. (11). 20.00 Studio sport. 21.20 Sport. 21.30 Studio teatralne Dwójki. Robert Musil „Marzyciele”. 0.05 Studio teatralne Dwójki — „Marzyciele” (cd.)

PIĄTEK
10 stycznia 1992 r.
PROGRAM I

8.00 Dzień dobry. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Szkoła dla rodziców. 10.00 „Bill Cosby show” — ser. prod. USA. 11.50 Wiadomości. 12.00—16.00 Telewizja edukacyjna. 12.00 Agroszkoła. 12.30 Oczyma Buddy — film. dok. 13.00 Eko-lego. 13.20 Nerwice — „I co pan na to, panie Freud?” (cz. III). 13.40 Extra (1) — Tożsamość kulturalna — ser. dok. prod. ang. 14.25 Jeśli nie Oxford, to co — pr. dla maturzystów. 14.50 Telewizja edukacyjna. 15.05 Być tutaj — Inność i tolerancja. 15.30 Uniwersytet Nauczycielski — ojczyzna — polszczyzna. 16.00 Studio 7 proponuje. 16.15 „Ciuchcia”. 17.35 Piłkarska kadra czeka. 17.45 Klub dobrej książki. 18.10 „Bill Cosby show”. 18.35 Raport. 19.00 Reflex — pr. publ. 19.15 Dobranoc: Bouli. 20.05 „Magnat prasowy” (6-ost.) — ser. prod. austral. 21.00 „Polskie zoo” (powtórzenie). 21.15 Zespół publicystyki „Zapis” przed stawia... 21.55 Rock w Rio. 23.00 Wiadomości wieczorne. 23.25 Wieczór konesera.

PROGRAM II

7.35 Rano. 8.00 Gazeta domowa. 8.10 Telewizja biznes. 8.30 „Lucky Luke” — ser. prod. franc. 8.55 Świat kobiet — mag. 9.20 „Pokolenia” — ser. prod. USA. 9.40 Rano. 10.00 CNN. 10.10 Jęz. ang. (43). 16.25 Powitanie. 16.40 „Pokolenia” — ser. prod. USA. 17.05 Archiwum Neptuna. 17.30—21.00 Program regionalny. 21.20 Sport. 21.30 „Zdarzyło się w Trzeciej Rzeszy” (1) — ser. prod. USA. 22.40 Josephine Baker — pr. dok. 23.40 Program rozrywkowy.

(Dokończenie na str. 8)

Krzyżówka

Poziomo: 1) drzewo liściaste, 4) zabawa na śniegu, 7) w chlewie, 10) koniec wyścigu, 12) przepis, wzór, 14) jeden z polskich Zdrojów, 16) sport na korcie, 17) bierka, liczman, 19) ciasta na specjalną okazję, 21) krewny ze strony ojca, 22) dochód, zysk, 23) powietrzny „autobus”, 26) kontrakt, 28) kwas nukleinowy (wspak), 29) głos kobiecy, 32) zjawą, duch, 36) przodek rodziny, 37) pustynia w Azji, 38) pieniądz papierowy, 39) „...do młodości”, 40) zasłona, 42) Mars, 43)

krzew owocowy, 46) zielona u pietruszki, 48) szary metal o liczbie atomowej 39, 49) szkło z domieszką ołowiu (wspak), 53) pisemne uznanie długu, 56) opera Pucciniego, 57) postawa, 58) przy peronie, 59) siostra Balladyny, 61) bieli-dło, 62) część meczu, 63) właścicielka Asa, 65) ropucha olbrzymia, 67) aktor polski, 70) ptak brodzący, 74) kawa zbożowa, 75) budka na targu, 79) uroczysty strój, 80) porcja energii, 81) jeden z satelitów, 82) Brando, 85) kserokopia,

86) rzadko spotykany srebrzysty metal, 87) cząstka filmu, 89) kończyna, 91) ważny urząd, 92) to co 28 poziomo, 94) prawy dopływ Wisły, 97) pies Ali, 99) australijski torbac (wspak), 100) droga, 102) hazardowa gra w karty, 103) najwyższy głos męski, 104) osłona w boksie, 106) papuga, 107) z miedzią tworzy mosiądz, 108) szczególny egzemplarz, 109) technika malarska łącząca farby gumą lub białkiem.

Pionowo: 1) wapń, 2) dużo drzew owocowych, 3) kolebasa, 4) pół człowiek i pół kozioł, 5) struś, 6) pretensja, uraza, 7) brat Polluksa, 8) narzędzie

rzeźbiarza, 9) dźwięk, odgłos, 11) w kinie, 13) kolista plac, 15) w greckim alfabetcie, 18) gromada zwierząt, 20) stolica Albanii, 24) kształtuje świadomość, 25) stolica Jemenu, 26) typ fiata, 27) gatunek jedwabiu, 28) wydzielina kaszalota, 29) sterta, 30) jest nim pingwin, 31) krewny ze strony ojca, 33) rynek, 34) ornament lub „niedźwiedzia łapa”, 35) gra w karty, 41) przyrząd optyczny, 44) strach, 45) narządy, 47) zarządzający w muzeum, 48) pęd, siła, 49) zasłona, 50) twór rogowy u parzystokopytnych, 51) nietakt, 52) zwyczaj, 54) sylwestrowy, 55) regionalna mowa, 60) rzeka polska, 64) polski proszek na zachodnich komponentach, 65) symbol chem. glinu, 66) zaskakujące w filmie chwyt komediowe, 67) Mc Cartney, 69) tergal, 71) korek na drodze, 72) w każdym domu, 73) zarys, szkic, 75) rodzaj zapisu księgowego, 76) paliwo, 77) urząd zajmujący się statystyką, 78) wydzielona dla wierznych część kościoła, 83) osłona staw kołanowy, 84) dwustronne kilofy, 86) żona Ozyrysa, 88) pogłębiarka, 90) najwyższa karta, 93) dokumenty, 94) miasto nad Sanem, 95) świetnie pływający ptak, 96) narzędzie górnik, 98) przełożony klasztoru, 99) szal, 101) odmiana chalcedonu, 105) alkohol z trzciny cukrowej.

Nagrodę za krzyżówkę noworoczną (2 kasety wideo) ufundował Salon RTV-SAT — mgr inż. Bogusław Wierdak.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 29/91 wylosowała Marta Stężowska z Nysy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 29/91:

Poziomo: Spitz, Hf, kadr, laka, arabeska, kompetencja, sekwoja, Kaprys, afro, alter, Np, kozaki, Kobe, skabel, Flores, Efta, loco, end, Wenecja, szata, Niobe, galon, chorea, data, ale, Edwin, kod, kotylion, analiza.

Pionowo: karo, trap, Monteskusz, flanca, skaj, parasol, tabakierka, flaga, Astor, Apollo, RNA, rabaty, palisander, krew, obi, flisacy, oceanolog, ront, Etna, Darek, fortele, wendeta, nalewka, Cygan, mol, Don.

Sklep
RTV - SAT
w Rynku
zaprasza

SOBOTA

11 stycznia 1992 r.

PROGRAM I

7.30 Program dnia. 7.35 Wieści — pr. red. rolnej. 8.00 Wiadomości poranne. 8.10 Rynek — agro. 8.40 Na zdrowie — mag. rekreacyjny. 9.00 „Ziarno”. 9.25 „5-10-15”. 10.25 „Wojownicze żółwie ninja” — ser. anim. prod. USA. 10.55 „Żołnierz nieznan” — wojsk. pr. dok. 11.20 Szkoła pod żaglami. 11.50 Wiadomości. 12.00 Z Polski rodem. 12.40 My i świat. 13.00 „Siódemka” w „Jedynce”. 14.00 Walt Disney przedstawia — „Kacze opowieści”. 15.15 Czas rodzin. 15.45 Kto się boi szkoły — kto się boi seksu. 16.25 Balzak czyli świat Kazimierza Mikulskiego. 16.55 Katolicki mag. młodzieżowy. 17.35 Z kamerą wśród zwierząt. 17.55 Magazyn sztuk wizualnych — „Okno”. 18.25 „Detektyw w sutannie” — „Zranione uczucie” — ser. krym. prod. USA. 19.15 Dobranoc: „Domel”. 20.00 Polskie zoo. 20.05 Film fabularny. 21.50 Godzina szczytów. 22.50 Sport. 23.10 Wiadomości wieczorne. 23.35 Film fabularny.

PROGRAM II

7.35 Kaliber '92 — mag. wojskowy. 8.00 „Ulica Sezamkowa”. 9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.30 Nie tylko winnice. 10.00 CNN. 10.10 „Ona” — mag. dla kobiet. 10.40 Tacy sami — program w języku migowym. 11.00 Polska Kronika Filmowa. 11.10 Akademia polskiego filmu „Wolne miasto”. 13.00 Zwierzęta świata — film dok. prod. ang. 13.30 „Klub Yuppies?”. 14.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego. 14.30 Studio sport — koszykówka zawodowa NBA. 15.20 Program dnia. 15.25 Camerata 2. 16.05 „6 z 49”. 16.25 Losowanie zakładów gier liczbowych totalizatora sportowego. 16.40 „Wielki los i mały piłkarz” — film obycz. prod. USA. 17.30 Elegancja nagrodzona — rep. 18.00 Program lokalny. 18.30 Program rozrywkowy. 19.00 Seans filmowy. 19.30 Publicystyka kulturalna. 20.00 Karnawałowy koncert muzyki hiszpańskiej. 21.20 Słowo na niedzielę. 21.25 Bez znieczulenia. 21.40 „Pierścień skorpionia” (1) — ser. prod. austral. 22.40 Jazzowy klub dwójki.

NIEDZIELA

12 stycznia 1992 r.

PROGRAM I

7.55 Program dnia. 8.00 Tydzień. 9.00 Teleranek. 10.00 Jęz. ang. dla dzieci. 10.05 Kino Teleranka: „Spit Macphee” (4) — ser. prod. austral. 10.30 „Świat odkrywany” (5) — ser. dokum. prod. USA. 11.20 Notowania. 11.45 Telewizyjny koncert życzeń. 12.15 Ściśle jawne — wojsk. progr. publicystyczny. 12.40 Teatr dla dzieci — „Pirlim-pem”. 13.15 „Morze”. 13.30 Portrety — „Hieronimusz z Łodzi”. 14.30 „Pieprz i wanilia”. 15.10 Telewizjer. 15.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Artur Schnitzler „Gra o brasku”. 17.00 Na cenzurowanym (1). 17.35 Na cenzurowanym (2). 18.10 „Paradise — znaczy raj” (2) — „Cena spokoju” — ser. prod. USA. 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia „Chip i Dale”. 20.05 „Rzykant” (11). 21.00 Sportowa niedziela. 21.20 „7 dni — świat”. 21.50 „Zegarmistrz światła” — T. Woźniak. 22.50 Wiad. wieczorne.

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących). 8.00 „Ulica Sezamkowa”. 9.00 Film dla niesłyszących: „Rzykant” (11). 9.50 Powitanie. 10.00 CNN. 10.20 Pr. lokalny. 10.50 Magazyn przechodnia. 11.00 Różewicz, jakiego nie znamy (w 70 rocznicę urodzin). 11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Cudowna planeta” (6). 12.20 „Zwierzęta wokół nas” — „Podaj łapę”. 13.00 Express di manche. 13.15 „100 pytań do...”. 13.55 „Rebusy”. 14.15 Kino rodzinne: „Skarb w ziemi nicyzej” (4). 15.05 „Telegiela” — teleturniej. 16.15 Pr. dnia. 16.40 „Do trzech razy sztuka”. 17.10 Studio sport. 18.00 „Bliżej świata”. 19.00 Wydarzenie tygodnia. 19.30 Góra Szybowa '91. 20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego. 21.20 „Zabić na końcu” — film fab. prod. pol. 23.10 „Evergreen”.

TV PROGRAM

od 9 do 19 I

Codziennie w programie I: 17.15 Teleexpress, 19.30 Wiadomości.

Codziennie w programie II: 7.30, 16.30, 21.00 i 24.00 Panorama.

PONIEDZIAŁEK

13 stycznia 1991 r.

PROGRAM I

13.25 Wiadomości. 13.35—16.00 Telewizja edukacyjna. 13.35 Jęz. franc. (15). 14.15 Jęz. niem. (18). 14.50 Jęz. ang. (18). 15.30 Uniwersytet nauczycielski — prezentacje — szkoły polskie na kresach. 16.00 Studio 7 proponuje. 16.15 „Luz”. 17.35 Rock — express. 18.00 Sportowy hit. 18.10 Kraje, narody, wydarzenia. 18.50 „Alf”. 19.15 Dobranoc „Reksio”. 20.05 Teatr telewizji — G. Steinsson „Obcy bliscy”. 21.25 „Good News Festival” cz. 1. 22.35 Wiad. wieczorne. 22.50 BBC — World Service.

PROGRAM II

16.25 Powitanie. 16.40 Sonda. 17.15 Antek milioner — rep. 17.35 „Biuro, biuro” (4) — „Mały, gruby Alf” — ser. prod. niem. 18.00 Pr. lokalny. 18.30 „Oczywista — polszczyzna” — przeciw spec — ustawom i spec — programom. 18.45 Telewizja Pekin na ekranie „dwójki”. 19.25 Zapraszamy do „dwójki”. 19.30 Jęz. niem. (14). 20.00 Sąsiedzi. 21.20 Sport. 21.30 Film fabularny. 23.30 Publ. kulturalna.

WTOREK

14 stycznia 1992 r.

PROGRAM I

8.00 Poranny mag. rozmaitości. 9.00 Wiad. poranne. 9.10 Domo-we przedszkole. 9.35 Gotowanie na ekranie. 10.00 „Lalka” (9-ost.) — „Dusza w letargu”. 11.50 Wiadomości. 12.00—16.00 Telewizja edukacyjna. 12.00 Agroszkola. 12.25 Ekonomika. 12.30 „Dzień, w którym zmienił się wszechświat” — ang. ser. dok. 13.20 Fizyka — właściwości magnetyczne ciał. 13.50 Co, jak i dlaczego — jak powstają wiatry? 14.00 Chemia — berylowne, żelazowce. 14.30 Tele-komputer. 14.50 Przygody kapitana Remo. 15.05 Sezam — mag. popularno-naukowy. 15.20 „Świat chemii” — „Pracowity elektron”. 15.50 Klub midi. 16.00 Studio 7 proponuje. 16.15 Dla dzieci: „Tik-tak”. 17.35 „Narodzin firmy” (4). 18.00 Family album. 18.20 „W sejmie i senacie”. 18.35 „Królik Bugs przedstawia”. 19.00 Wywiad tygodnia. 19.15 Dobranoc „Pif i Herkules”. 20.05 Film fab. 21.40 Sprawa dla reportera. 22.20 Wiad. wieczorne. 22.40 „Giełda pracy — giełda szans”. 23.10 BBC — World Service.

PROGRAM II

7.35 Rano. 8.00 Gazeta domowa. 8.10 Telewizja biznes. 8.30 „Denver — ostatni dinozaur” — ser. anim. 8.55 „Świat kobiet” — mag. 9.20 „Pokolenia”. 9.40 Rano. 10.00 CNN. 10.10 Jęz. franc. (12). 16.25 Powitanie. 16.40 „Pokolenia”. 17.05 Przegląd kronik filmowych. 17.35 „Pod wspólnym dachem” (26) — „Nie ma już dzieci”. 18.00 Pr. lokalny. 18.30 Moja modlitwa. 18.55 „Sztuka świata zachodniego” (14). 19.30 Jęz. ang. (14). 20.00 Non stop kolor — Knebworth 1990 — Status Quo i Robert Plant z Jimmym Pagem. 21.20 Sport. 21.30 Expres reporterów. 22.00 „Vincent i Theo” (2) ser. ang. 22.50 Publ. kulturalna.

ŚRODA

15 stycznia 1992 r.

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry. 9.00 Wiad. poranne. 9.10 Domo-we przedszkole. 9.35 Giełda pracy — giełda szans. 10.05 „Dynastia”. 11.50 Wiadomości. 12.00—16.00 Telewizja edukacyjna. 12.00 Agroszkola (koła — ogumienie i gąsienice — przepisy ruchu). 12.25 Ekonomika. 12.30 Piąty akt — fragmenty. 12.45 Tele-litera — teleturniej literacki. 13.05 Spotkania z literaturą — poezja krajowa XIX w. 13.45 Wielkie historie małych miast — Drobni. 14.15 Tel. słownik biograficzny historii najnowszej — A. Kamiński. 14.45

Rody polskie — Radziwiłłowie, cz. 2. 15.15 Piąty akt — fragmen-ty. 15.30 Uniwersytet nauczyciel. 16.00 Studio 7 proponuje. 16.15 „Wychowawca” — ser. prod. USA. 16.40 Sami o sobie — mag. na-stolatków. 17.35 Kinomania. 17.55 Klinika zdrowego człowieka. 18.15 „Test” — mag. konsumenten-ta. 18.30 „Encyklopedia II wojny światowej — wojna i gospo-darka (2). 18.55 Zielona linia — pr. red. rolnej. 19.15 Dobranoc „Radkowe radości”. 20.05 „Dyna-stia”. 21.00 Studio temat. 21.30 „Inna Moskwa” — franc. film dok. 22.25 Wiad. wieczorne. 22.50 BBC — World Service.

PROGRAM II

7.35 Rano. 8.00 Gazeta domowa. 8.10 Telewizja biznes. 8.30 „Ulisses 31” — „W sercu wszechświata” — ser. franc. 8.55 Świat kobiet — mag. 9.20 „Pokolenia”. 9.40 Rano. 10.00 CNN. 10.10 Jęz. niem. (14). 16.25 Powitanie. 16.40 „Pokolenia”. 17.00 Lo-sowanie zestawów gier liczbo-wych totalizatora sportowego. 17.05 „Meandry architektury” — zdrowe materiały. 17.30 „Allo, allo” (9) — ser. prod. ang. 18.00 Pr. lokalny. 18.30 „Era nuklearna” (2) — „Broń z wyboru” — ang. ser. dok. 19.30 Jęz. ang. 20.00 Publicystyka kulturalna. 21.20 Sport. 21.30 „Moja piękna pralnia” — ang. film fab. 23.05 „Reduta” — pr. studyjno-filmowy.

CZWARTEK

16 stycznia 1992 r.

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domo-we przedszkole. 9.35 Przyjemne z pożyte-czym. 10.00 „Na krawędzi mro-ku” (4) — ser. prod. ang. 10.55 Sto lat. 11.50 Wiadomości. 12.00—16.00 Telewizja edukacyjna. 12.00 Agroszkola. 12.25 Ekono-mika. 12.35 „Cudowna planeta” (5) — ser. jap. 13.25 „Ginąca przy-roda” (7) — ser. węg. 13.50 Jak, co i dlaczego — nasze zmysły. 14.00 „Trzydzieści na pięćdziesiąt, czyli noworoczna inwentaryzacja. 14.15 Opowieści książeczki Lili-vati. 14.30 „Beczenna przyroda” (18). „Dzikie konie Ameryki” (cz. 2) ser. ang. 15.05 My doro-śli. 15.30 Przez lądy i morza — antarktyczna stacja. 16.00 Studio 7 proponuje. 16.15 „Kwant”. 17.35 Telemuzak — mag. muzyki rozrywkowej. 18.05 Spin. 18.25 „Podróże do Polski” — reporta-ż. 18.45 Magazyn katolicki. 19.15 Do-branoc: „Dziwny świat kota Filemona”. 20.05 „Na krawędzi mro-ku” (4) — ser. ang. 21.00 Pro-gram publicystyczny. 21.20 Pegaz. 21.50 Interpretacje. 22.40 Wiado-mości wieczorne. 23.00 Family album. 23.30 BBC — World Service.

PROGRAM II

7.35 Rano. 8.00 Gazeta domowa. 8.10 Telewizja biznes. 8.30 „Lebski Harry” — ser. anim. 8.55 Świat kobiet. 9.20 „Pokolenia” — ser. USA. 9.40 Rano. 10.00 CNN. 10.10 Jęz. ang. (14). 16.25 Powitanie. 16.40 „Pokolenia” — ser. USA. 17.05 Giełda. 17.35 „Ci nie grzechni chłopcy” (3) — ser. ang. 18.00 Program lokalny. 18.30 „Sydney Pollack — wszystkie moje filmy są osobiste.” — film dok. prod. niem. 19.30 Jęz. franc. (12). 20.00 Rewelacja miesiąca (1). 25-lecie Metropolitan Opera w Lincoln Center — galowe przed-stawienie III aktu opery G. Verdigo: „Rigoletto”. 21.20 Sport. 21.30 Rewelacja miesiąca (2) — III akt opery G. Verdigo: „O-tello” oraz II akt operetki J. Straussa: „Zemsta nietoperza”. 0.05 Pasma hipermultimedialne Mar-cina K.

PIĄTEK

17 stycznia 1992 r.

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry. 9.00 Wiad. poranne. 9.10 Domo-we przedszkole. 9.35 Szkoła dla rodziców. 10.00 „Bill Cosby show” — ser. USA. 11.50 Wiadomości. 12.00—

8.00 „Ulica Sezamkowa”. 9.00 Ona — mag. kobiety. 9.30 Ty-giel — kulturalny mag. zagranic-ny. 10.00 CNN. 10.10 Magazyn Telewizji Śniadaniowej. 10.40 Ta-cy sami. 11.00 Polska Kronika Filmowa. 11.10 Akademia Pol-skiego Filmu: „Krzyż walecz-nych”. 13.00 „Beczenna przyroda” (18) — „Dzikie konie Ameryki” (cz. 2) — film dok. 13.30 Klub Yuppies? 14.00 Wzrockowa lista przebojów. 14.30 Vademecum te-atromana. 15.10 Program dnia 15.15 Studio sport — koszyków-ka zawodowa NBA. 16.05 6 z 49 — teleturniej. 16.25 Losowanie zakładów gier liczbowych totali-zatora sportowego. 16.40 „Over the noon” — film fab. prod. ang. 18.00 Program lokalny. 18.30 Wiel-ka gra. 19.30 Galeria 30 milio-nów. 20.00 Bydgoska gala opero-wa. 21.20 Słowo na niedzielę. 21.25 Bez znieczulenia. 21.40 „Pierścień skorpionia” (2) — ser. austral. 22.40 Glen Miller — kon-cert.

NIEDZIELA

19 stycznia 1992 r.

PROGRAM I

7.55 Program dnia. 8.00 Tydzień. 9.00 Teleranek. 10.00 Kino tele-ranka: „Spit Mac Phee” (5) — ser. austral. 10.30 Świat odkry-wany” (6) — ser. dok. prod. USA. 11.20 Notowania. 11.45 Telewizyj-ny Koncert życzeń. 12.15 Armie świata. 12.40 Tęczowy music-box. 13.25 Morze. 13.45 Film dok. 14.45 „Smak życia”. 15.25 Telewizjer. 15.45 W starym kinie: „Ada, to nie wypada” — komedia. 17.35 Dziennikarze ujawniają. 18.10 „Pa-radise — znaczy raj” (3). „Zem-sta” — ser. USA. 19.00 Wieczo-rynka: „Chip i Dale”. 20.05 „Ry-zykant” (12) — ser. ang. 21.00 Sportowa niedziela. 21.20 7 dni — świat. 21.50 Piosenki z kaba-retu Olgi Lipińskiej. 22.40 Ma-gazyn operowy P. Nędzyńskiego

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia, (dla niesły-szących). 8.00 „Ulica Sezamkowa”. 9.00 Film dla niesłyszących: „Ry-zykant” (12) — ser. ang. 9.50 Po-witanie. 10.00 CNN. 10.20 Pro-gram lokalny. 10.50 Magazyn przechodnia. 11.00 Wspólnota w kulturze. 11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Cudowna planeta” (7) — ser. jap. 12.00 Animals — pr. ekologiczny. 13.00 Express di-manche. 13.15 „100 pytań do...” 13.55 Rebusy — teleturniej. 14.15 Kino rodzinne: „Skarb w ziemi nicyzej” (5) — ser. niem. 15.15 Benefis M. Grabowskiego. 16.15 Program dnia. 16.40 Mini lista przebojów. 17.10 Studio sport — puchar świata w narciarstwie al-pejskim slalom specjalny męż-czyzn. 18.00 Bliżej świata. 19.00 Wydarzenie tygodnia. 19.30 Ga-leria Dwójki. 20.00 „Chciałam być pianistką” — szkice do por-tretu Reginy Smendzianki. 21.20 „Słodkie kłamstwa” — film fab. prod. USA. 22.55 Okolice jazzu

BURMISTRZ GMINY NYSZA

działając na podstawie art. 36 ust. 4 ustawy o systemie o-światy z dn. 7 września 1991 r. (Dz. U. nr 95 poz. 425 z dn. 25.10.1991 r.)

OGLASZA KONKURS NA STANOWISKA DYREKTORÓW W PRZEDSZKOLACH NA TERENIE GMINY NYSZA

Kandydatami przystępującymi do konkursu na stanowi-sko dyrektora placówki mogą być nauczyciele, nauczyciele akademicy posiadający:

- pełne kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczycie-la przedszkola,
 - 5-letni staż pracy pedagogicznej,
 - pozytywną opinię pracy zawodowej.
- Oferty kandydatów powinny zawierać:
- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z własną koncepcją pracy na stanowisku dyrektora,
 - życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
 - odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające po-siadane kwalifikacje,
 - odpis aktu mianowania lub inne dokumenty warun-kujące mianowanie z mocy prawa,
 - opinię z miejsca pracy z ostatnich 5 lat,
 - aktualne świadectwo zdrowia.

Ponadto wskazanym jest, aby kandydaci przystępujący do konkursu nie przekroczyli wieku: kobiety — 50 lat, mężczyźni — 55 lat. Oferty z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „KONKURS — przed-szkole nr... w...” w sekretariacie burmistrza w Nysie do 23 stycznia 1992 r. dla wszystkich placówek za wyjątkiem przedszkoli w Regulicach i Rusocinie, gdzie termin skła-dania ofert upływa 18.01.1992 roku.

Konkurs zostanie przeprowadzony w Urzędzie Gminy w Nysie.

Bliższych informacji o zasadach konkursu i warunkach uczestnictwa udziela Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Oświaty w Nysie, tel. 550-31, wew. 274 oraz Delegatura Kuratorium Oświaty i Wychowania w Nysie, tel. 23-06.